Nr. 249 Wtorek, 28 października 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranica 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

„Przegrać nie jesteśmy w stanie“.

To są owe mocne słowa, które w piątek ubiegłego tygodnia Marszałek Piłsudski powiedział za pośrednictwem naczelnego redaktora „Gazety Polskiej“, Miedzińskiego, Narodowi. Słowa Wodza, co niejeden bój zwycięski z wrogiem wszelakiego rodzaju ma poza sobą, co świadom swej siły, pełen wiary, z dumnem czołem i pogodnem okiem czeka nowej walki.

Zmierzą się ze sobą w dniu 16 listopada dwie siły. Z jednej strony stanie opozycja, operująca arsenałem groźnych i wojowniczych słów, a jednocześnie zupełnie bezsilna w uruchomieniu jakichkolwiek sił politycznych, celem aktywnego poparcia swych gromkich haseł, opozycja, będąca dziś typowem zjawiskiem rozkładu. Nastroiwszy się na niezmiernie wysoki ton, starając się mówić językiem Brutusa i Catona, obiecywała i grozila zetrzeć w proch obóz rządowy. Czyniła to w tej samej chwili, kiedy w jej szeregach mnożyły się w sposób zastraszający niezawodne oznaki rozkładu, kiedy dezercja wszystkich ludzi dobrej woli stała się u niej epidemją.

Zgodna w negacji i sprzymierzona w ataku na pozycje rządowe, nie potrafiła dotrzymać paktów wewnętrznych, gdy tylko na horyzoncie świtała ewentualność podziału przypuszczalnej zdobyczy. Swary, kłótnie, wzajemne oskarżenia, zdrady i denucjacje — oto obraz wewnętrznych stosunków w t. zw. obozie opozycyjnym. Cała taktyka wyborcza stronnictw opozycyjnych oparta jest litylko na czynniku nienawiści, daleka od jakiegokolwiek zmysłu prawdziwego ktytycyzmu i rzeczowej argumentacji.

A z drugiej strony na czele potężnego dziś obozu stanął Wielki Człowiek, który jedyny potrafił i potrafi wydobyć z Polski to, co jest siłą i to zupełnie niezależnie od tego, czy mu kto śpiewa hymny, czy podburza przeciw niemu najciemniejsze instynkty. Jako rezultat długich lat swej pracy ma On dziś przy sobie wielki i stale rosnący zastęp, który potrafi zrównoważyć z nadwyżką opozycyjne warcholstwo i mocną i niezłomną postawić mu tamę.

Ten zastęp przegrać nie może. Zbliżające się wybory, głosami społeczeństwa potępią aberację myślową, wywołaną zacietrzewionem uprzywilejowaniem interesów partji. Musi zwyciężyć zmysł orjentowania się obywateli w kierunku rzeczowej współpracy z Rządem, a nie deprawacja dążeń partyjnych, nieliczących się zupełnie z rzeczywistością państwową.

Ołowiane chmury na horyzoncie polityki zagranicznej, poważna sytuacja na rubieżach Rzeczypospolitej w problemie mniejszościowym, wskażą każdemu nieuprzedzonemu, w którą ma pójść stronę. Wszak rządy programowo sprzecznych stronnictw, a więc rządy inercji politycznej więcej powrócić nie mogą. Z tego sobie zdaje sprawę każdy myślący obywatel.

Wybory listopadowe r. 1930 musi wygrać obóz Marszałka Piłsudskiego. Tego domaga się nasza racja stanu i konieczność dziejowa odrodzonej Rzeczypospolitej.

I jeszcze jedno: gdy społeczeństwo polskie w pełni swego oburzenia gotuje się do męskiej „odpowiedzi Treviranusowi“, dał mu ją już centrolew: na swych listach wyborczych umieścił na honorowych, czołowych miejscach trzech reprezentantów niemieckiej socjalnej-demokracji. Polskiemi głosami mają przejść do Sejmu panowie Zerbo, Kronig i Łukasek. Społeczeństwo polskie do ciężkich dotychczasowych przewin centrolewu doliczy jeszcze jedną: brak godności narodowej i wystawianie na szwank interesów narodowych.

Centrolew nie śmie wygrać. Bo tylko w razie poważnego zwycięstwa Bloku Bezpartyjnego dokona przyszły Sejm reformy Konstytucji w duchu porzucenia sejmokracji i stworzenia w Polsce silnej zwierzchniej władzy. Zaś zabezpieczenie Polsce silnego rządu jest najważniejszym nakazem chwili.

Z ostatniej chwili.

Pogrzeb ś. p. por. Zaćwilichowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 października. Dziś o godz. 12 w południe odbyło się przy trumnie ś. p. radcy Zaćwilichowskiego nabożeństwo żałobne, poczem orszak pogrzebowy wyruszył na cmentarz powązkowski.

Kondukt żałobny otwierał pluton piechoty z orkiestrą. Za trumną postępowała rodzina, a dalej członkowie Rządu: Minister Beck, Minister Prystor i Minister Matuszewski, b. Premjer Bartel, b. Premjer Sławek oraz liczne grono przyjaciół zmarłego.

Wielkie opady śnieżne w Europie środkowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 października. Południowe kraje Europy środkowej nawiedziło w ciągu ubiegłej doby pierwsze tchnienie zbliżającej się zimy. Przez Jugosławję, Austrję i Czechosłowację przeszła gwałtowna nawałnica śnieżna. Okolice Zagrzebia i Wiednia pokryte są grubą warstwą śniegu.

Według komunikatu P. I. M., Polska na razie nie potrzebuje obawiać się większych chłodów i śniegów.

Morderstwo czy samobójstwo?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 października. Dziś rano w domu przy ul. Poznańskiej 12 znaleziono w mieszkaniu zwłoki Kazimierza Białego, właściciela składu węgla. Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia, czy zaszedł tu wypadek morderstwa, czy samobójstwa.

Z pobytu Ministra Kwiatkowskiego w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sosnowiec, 26 października (PAT.) Na zaproszenie przemysłowców, przybył dziś do Zagłębia Dąbrowskiego Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski, w towarzystwie dyrektora departamentu górniczo-hutniczego inż. Cybulskiego i szefa sekretarjatu ministra Pechego, celem zaznajomienia się ze stanem i potrzebami tutejszego życia gospodarczego. Przed południem p. Minister wziął udział w uroczystości 30-lecia istnienia Towarzystwa górniczo przemysłowego „Saturn“ i poświęcenia nowej cementowni, którą następnie zwiedził w otoczeniu przedstawicieli świata przemysłowego oraz Wojewody kieleckiego p. Paciorkowskiego. Z okazji tej uroczystości p. Minister udekorował przedstawicieli przedsiębiorstwa, Karola Szeiblera i dyr. Idemanna złotymi krzyżami zasługi. Pan Minister po śniadaniu, wydanem na jego cześć, udał się do lokalu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, gdzie na jego powitanie zgromadzili się radcowie Izby z prezesem Gadomskim na czele. Następnie p. Minister przyjmował delegacje towarzystw przemysłowo-handlowych z Zagłębia Dąbrowskiego oraz z Częstochowy. Wieczorem Pan Minister odbył konferencję z przemysłowcami węglowymi w sprawach aktualnych do tyczących polityki węglowej.

Nowa katastrofa górnicza.

Około 100 osób poniosło śmierć.

Berlin, 26 października. (PAT). Donoszą z Saarbrücken, że w sobotę po południu około godz. 6.30 w kopalni Maybach na głębokości 4-tej sztolni nastąpił wybuch gazów. W chwili wybuchu około 90 górników znajdowało się pod ziemią. Z pośród nich tylko trzem udało się wydostać z szybu nazewnątrz. 87 górników zamkniętych jest w głębi kopalni, do której dotychczas niepodobna się dostać. Zachodzi prawdopodobieństwo, że wszyscy oni zginęli.

Berlin, 26 października. (PAT.) Według doniesień z Inspektoratu górniczego z Saarbrucken, do godz. 17 wydobyto ogółem 92 trupy ofiar katastrofy górniczej w kopalni Maybach w Zagłębiu Saary. Poza tem znajdują się jeszcze w miejscu gdzie płoną gazy, ciała śmiernych górników, na których ślady nie można było natrafić do dziś rana. Akcję ratunkową utrudnia niezwykle panujący w sztolni żar, uniemożliwiający zbliżenie się do miejsc objętych jeszcze przez ogień.

Pomnik Kazimierza Pulaskiego.

Utica, 26 października. (PAT.) Odbyła się tu uroczystość odsłonięcia pomnika Kazimierza Pulaskiego, zbudowanego drogą składek publicznych. Akt odsłonięcia poprzedziła wielka manifestacja uliczna, w której wzięło udział kilka tysięcy osób. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele konsulatów polskich w Nowym Jorku i Buffalo, oraz reprezentanci wszystkich wielkich organizacyj polskich. Z okazji tej uroczystości, major miasta p. Donnelev wydał proklamację do wszystkich obywateli miasta, wzywając ich do licznego udziału w uroczystości ku czci zasłużonego dla Ameryki Polaka i przyozdobienia domów flagami amerykańskiemi.

Konsekracja ks. biskupa Adamskiego.

Poznań, 26 października. (PAT). Dziś w południe odbyła się w katedrze poznańskiej uroczysta konsekracja ks. infułata Stanisława Adamskiego na biskupa. Rano nominat udał się w otoczeniu księży biskupów Laubitza z Gniezna i Dymka z Poznania oraz J. E. ks. Prymasa do katedry, gdzie odbył się akt konsekracji. Po konsekracji i Sumie, w czasie której odczytano bullę papieską z nominacją ks. Adamskiego, nowy biskup udzielił błogosławieństwa. Na uroczystości obecni byli Wojewoda poznański, przedstawiciele miasta, społeczeństwa, delegacja kapituły i duchowieństwa śląskiego i rzesza wiernych.

Wyrok na Kosmowską zatwierdzony.

Lublin, 26 października. (PAT). W sobotę w Wydziale odwoławczym lubelskiego sądu okręgowego odbyła się rozprawa przeciwko b. posłance Irenie Kosmowskiej, oskarżonej z cz. II. art. 154 k. k. W wyniku rozprawy sądowej wyrok I. instancji, skazujący oskarżoną na 6 miesięcy więzienia, całkowicie został zatwierdzony.

Rozprawa o szpiegostwo.

Grudziądz, 26 października. (PAT). Dnia 24 bm. przed tutejszym Sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Brunonowi Fude, oskarżonemu o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych. Po całodziennej rozprawie przy drzwiach zamkniętych, o godz. 23.30 zapadł wyrok, mocą którego oskarżony Fude skazany został na 11 lat ciężkiego więzienia, 10 lat utraty praw obywatelskich oraz na grzywnę w sumie 50 tysięcy zł., ponadto na poniesienie kosztów sądowych. Przewód sądowy całkowicie potwierdził, że oskarżony Fude, był agentem jednego z państw ościennych, dla którego zbierał i zdradzał mu tajemnice dotyczące sił zbrojnych Państwa.

Żydowska siedziba narodowa

pod znakiem zapytania.

Nurtująca już od dłuższego czasu przed wojną wśród pewnej części społeczeństwa żydowskiego myśl stworzenia w Palestynie żydowskiego państwa narodowego, zdawała się być bliską realizacji w chwili kiedy podczas wojny światowej do Palestyny wkroczyły wojska angielskie. Syonistyczne sfery żydowskie użyły wówczas całego swego — w Anglji wtedy zresztą wcale znacznego wpływu, — by doprowadzić w końcu do skutku tzw. „deklarację Balfoura", tworzącą w Palestynie „żydowską siedzibę narodową".

Krok ten był z jednej strony niewątpliwie trjumfem syonizmu, ale z drugiej strony nie przewidziano i nie przemyślano należycie wszystkich konsekwencyj, jakie się w dalszym rozwoju wypadków mogły a właściwie musiały wyłonić. Prawie że poza obrębem rozważań pozostawiono w owej chwili pokaźną liczbę tubylczej ludności arabskiej, która prędzej czy później musiała chyba również domagać się dojścia do głosu.

Tak się też stało. Zrazu słabsze, z czasem coraz silniejsze pomruki niezadowolenia z nowego stanu rzeczy, odzywać się poczęły wśród palestyńskich Arabów i ostatecznie wybuchły w formie zeszłorocznych krwawych rozruchów.

Sytuacja Wielkiej Brytanji jako palestyńskiego mandatarjusza stawała się coraz cięższą. Stanęła ona między przyjętemi wobec syonistów zobowiązaniami a prącem do uzyskania odpowiedniej decyzji w sprawach swego kraju, dążeniem ludności arabskiej.

Były na terenie międzynarodowym momenty, w których zdawało się, że górę wezmą syonistyczne do Palestyny aspiracje. Opublikowane w sierpniu br. sprawozdanie Komisji mandatowej Ligi Narodowej skrytykowało w sposób ostry działalność rządu angielskiego w Palestynie. Zarzucono mu między innemi nieprzedsięwzięcie odpowiednich środków celem zbliżenia między sobą ludności arabskiej i żydowskiej, że nie zdążył rozwinąć w sposób właściwy żydowskiego ogniska narodowego w Palestynie oraz zabezpieczyć życia i mienia Żydów itd.

Te jasne dla syonistów chwile nie trwały jednak długo. W dniu 8 września br. Rada Ligi Narodów, po wysłuchaniu sprawozdania Komisji mandatowej powzięła wniosek proponujący rządowi angielskiemu „powzięcie środków, jakie będzie uważał za stosowne". Wniosek ten oczywiście został przyjęty z największem zadowoleniem przez delegata Wielkiej Brytanji, Hendersona a równocześnie został on, i to słusznie, uznany za klęskę ruchu syonistycznego a za zwycięstwo Wielkiej Brytanji i Arabów.

Kilka zaledwie od tego czasu upłynęło tygodni a już rozegrał się drugi akt syońskiego dramatu. Oto przed kilku dniami rząd angielski publikuje w sprawach Palestyny tzw. „Białą księgę", w której zupełnie wyraźnie bierze w obronę narodowość arabską, zapowiadając, że nie pozwoli jej narzucać „żydowskiej narodowości". Zarazem zawiera ona szereg oświadczeń, dla syonistów niezwykle przykrych a w skutkach bolesnych. I tak zapowiedziane jest ograniczenie imigracji żydowskiej do Palestyny, która dopuszczoną będzie tylko o tyle, o ile w Palestynie znajdzie się dość miejsca dla Żydów. Księga zaznacza przy tem, że na razie wogóle już wolnych gruntów dla osadnictwa żydowskiego w Palestynie niema. Przestrzega zaś przed próbą zamienienia Palestyny na kraj przemysłowy, dowodząc że winna ona pozostać krajem agrarnym.

Najboleśniejszą jest zapowiedź powołania do życia obok istniejącej dotychczas „agencji żydowskiej", także „agencji arabskiej" jako ciał zupełnie z sobą równorzędnych.

Poglądy rządu angielskiego na kwestję siedziby żydowskiej w Palestynie stały się zupełnie jasne. Rząd angielski nadał swej polityce aż nadto wyraźny kurs w kierunku uspokojenia i zaspokojenia Arabów. Wywołało to siłą rzeczy głośny odruch wśród sfer syonistycznych świata. Przewodniczący żydowskiej agencji Weizman podał się do dymisji.

Sytuacja syonistów jest naprawdę ciężką. Zachwiany został ich prestige u mas żydowskich. Na terenie międzynarodowym nie mają chwilowo gdzie szukać oparcia. Zamknięte są dla nich Niemcy z pod obecnego znaku Hitlera, Anglja ukazała swe oblicze. Wątpliwem jest, czy wyciągnąć zechcą pomocną rękę Stany Zjednoczone.

Jeżeli idzie o stosunki żydów w Polsce, to tu spodziewać się należy przedewszystkiem poważnego wzrostu wpływów ortodoksów, którzy stale odnosili się ze sceptycyzmem a może nawet z niechęcią do kwestji palestyńskiej. Zarazem należy się liczyć z usiłowaniami ze strony syonistów odpowiedniego ustosunkowania się do Państwa polskiego.

Tak więc kwestja syońska znalazła się pod wielkim znakiem zapytania. Rozpoczyna się trzeci akt historji palestyńskiej, nie wiedzieć, czy przyniesie szczęśliwe dla syonistów rozwiązanie czy też zakończy się tragicznym finałem.

A.

Narada w sprawach Małopolski Wsch.

odbędzie się wkrótce w Warszawie.

Jedna z gazet lwowskich podała do wiadomości, że na terenie Warszawy, przy współudziale wybitnych osobistości, odbywają się konferencje dotyczące realizacji najważniejszych postulatów ekonomicznych różnych dzielnic Państwa, z pominięciem Małopolski Wschodniej.

W związku z tem otrzymujemy ze sfer miarodajnych informacje, że prace dla dopełnienia podobnej konferencji w odniesieniu do Małopolski Wschodniej są w pełnym toku i że czynniki rządowe łącznie z ugrupowaniami społeczno - gospodarczemi już w pierwszych dniach listopada wystąpią z dokładnie przygotowanym programem, który będzie stanowił konkretną podstawę do polepszenia sytuacji na każdem polu naszego życia.

Konferencja taka ma odbyć się pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i w Jego obecności na Zamku królewskim w Warszawie.

P. Dewey opuszcza Polskę.

Wymiana listów między doradcą finansowym Rządu polskiego, a P. Ministrem Skarbu.

Warszawa, 25 października. W roku bieżącym kończy się, jak wiadomo, 3-letni okres urzędowania p. Deweya w charakterze doradcy finansowego Rządu Polskiego. Przed wyjazdem z Polski p. Dewey wystosował do Ministra Skarbu list, w którym zawiadamiając go o wykańczaniu ostatniego swego kwartalnego sprawozdania, donosi mu równocześnie, że funkcjonowanie planu stabilizacyjnego uważa za tak pomyślne, iż jego dalszy pobyt w Polsce jest niepotrzebny.

W odpowiedzi na to pismo p. Minister Skarbu Matuszewski wystosował do p. Deweya list, w którym podkreślając prawdziwą sympatję, jaką p. Dewey okazał dla Polski, wyraził prośbę, aby p. Dewey zechciał co pewien czas Polskę odwiedzić, a po zbadaniu na miejscu sytuacji gospodarczej, ogłaszać o niej krótkie sprawozdania na wzór tych, które ogłaszał poprzednio, jako oficjalny doradca Banku Polskiego.

Po otrzymaniu tej propozycji, p. Dewey wystosował drugi list do Min. Matuszewskiego, w którym m. in. pisze następująco: Czuję się wielce zaszczycony Pańską propozycją, którą przyjmuję, aby po moim wyjeździe 20 listopada od czasu do czasu i w miarę, jak okoliczności na to pozwolą, odwiedzać Polskę, celem stwierdzenia poczynionych postępów i zebrania danych, które będę ujmował w formę krótkich sprawozdań, skierowanych do Ministerstwa Skarbu, albo do Banku Polskiego, zależnie od tego, jak się to później zadecyduje.

Warszawa. 26 października. (PAT.) Rada Banku Polskiego na posiedzeniu dnia 17 b. m. powzięła jednomyślną decyzję, nadającą p. Charles Deveyowi, którego mandat w Radzie Banku wygasa 20 listopada b. r., godność członka honorowego Rady Banku Polskiego.

Na tem samem posiedzeniu Rada Banku postanowiła skorzystać nadal ze swego uprawnienia, przewidzianego w art. 26. a) statutu Banku i wybrała jako członka Rady dotychczasowego komisarza Banku dr. Leona Barańskiego.

Uroczysty przebieg obchodu

25-lecia walki o szkołę polską.

Warszawa. 26 października. (PAT.) Sobotnie uroczystości 25-lecia walki o szkołę polską rozpoczęły się uroczystą Mszą św. odprawioną w katedrze św. Jana. Z katedry św. Jana udano się do gmachu Filharmonji, gdzie w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, członków Rządu i zaproszonych gości nastąpiło uroczyste otwarcie ogólnego Zjazdu b. uczestników walki o szkołę polską. Na podjum, przybranem zielenią oraz na balkonach ustawiły się poczty sztandarowe szkół akademickich i średnich. Wśród dostojników państwowych i zaproszonych gości, obecni byli Ministrowie: Czerwiński, Matakiewicz i Kwiatkowski, marszałek Senatu prof. Szymański, podsekretarze stanu: Wysocki, Starzyński, Leśniewski, biskup Szlagowski, Marszałkowa Piłsudska, komisarz Rządu Jaroziewicz, Wojewoda Twardo, generałowie: Piskor, Kwaśniewski, Jarnuszkiewicz, Burhardt-Bukacki, prezydent Warszawy Słomiński, komendant miasta pułk. Wieniawa-Długoszewski, Gl. Komendant Policji P. Jagryn Maleszewski, przedstawiciele wyższych uczelni, świata naukowego, politycznego, sądownictwa, organizacyj społecznych prasy i t. d.

O godz. 11 przybył do gmachu Filharmonji p. Prezydent Rzeczypospolitej, powitany u wejścia do Filharmonji przez członków komitetu obchodu.

Zjazd otworzył w imieniu komitetu obchodu p. Stanisław Dobrowolski. Kiedy mówca oddał w swojem przemówieniu hołd p. Prezydentowi R. P. jako Dostojnemu Protektorowi Zjazdu, obecni powstali z miejsc urządzając Mu burzliwą owację.

Z kolei zabrał głos, wybrany na przewodniczącego Zjazdu, Minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński. Gdy przewodniczący wspomniał w czasie swego przemówienia o Marszałku Piłsudskim, który bój podziemny, na walkę otwartą zamienił i powiódł hufce polskie do zwycięstwa, obecni ponownie powstali z miejsc, wznosząc okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. Skończywszy swoje przemówienie przewodniczący odczytał listę osób wchodzących do prezydjum honorowego i przedstawicieli organizacyj, które prowadziły walkę o szkołę polską.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum rzeczywistego nastąpiły przemówienia powitalne.

Z gmachu Filharmonji uczestnicy udali się pochodem do grobu Nieznanego Żołnierza. W imieniu uczestników Zjazdu złożył piękny wieniec przewodniczący, Minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej, uczestnicy uroczystości udali się pod pomnik Adama Mickiewicza, u stóp którego złożył również wieniec Minister Czerwinski.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 27 października 1930.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Jarosławiu, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę p. Irenę Malinowską, nauczycielkę 5 kl. publ. szkoły powsz. w Rączynie, do 7 kl. publ. szkoły powsz. im. A. Mickiewicza w Jarosławiu, p. Wacława Górskiego, nauczyciela 3 kl. publ. szkoły powsz. w Woli Węgierskiej, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Makowisku.

Rada Szkolna Powiatowa w Lisku, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę p. Paulinę Borsuk, nauczycielkę 7 kl. publ. szkoły powsz. w Birczy, powiatu Dobromil, do 1 kl. publ. szkoły powsz. w Łodynie i p. Janinę Olchową, nauczycielkę 3 kl. publ. szkoły powsz. w Teleśnicy Sannej, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Berehach Dolnych.

Rada Szkolna Powiatowa w Podhajcach, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własną prośbę p. Franciszkę Seredyńską, nauczycielkę 3 kl. publ. szkoły powsz. w Burkanowie, do 4 kl. publ. szkoły powsz. w Złotnikach, p. Tadeusza Barysa, nauczyciela 1 kl. publ. szkoły powsz. w Hołhoczach, do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Nowosiółce, p. Janinę Pląder, nauczycielkę 3 kl. publ. szkoły powszechnej w Szwejkowie, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Zastawcach, p. Julję Jaskotównę, nauczycielkę 1 kl. publ. szkoły powsz. w Woli Gołuchowskiej do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Burkanowie, p. Zofję Dąbrowską, nauczycielkę 1 kl. publ. szkoły powsz. w Siemikowcach, do publ. szkoły powsz. w Wiśniowczyku, p. Marję Dyczkowską, nauczycielkę 3 kl. publ. szkoły powsz. w Burkanowie, do 1 kl. publ. szkoły powsz. w Woli Gołuchowskiej, p. Franciszka Lasotę, nauczyciela 2 kl. publ. szkoły powsz. w Bieniawie, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Uhrynowie i p. Matyldę Welszową, nauczycielkę 1 kl. publ. szkoły powsz. w Szczepanowie do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Białokrynicy.

Rada Szkolna Powiatowa w Krośnie przeniosła na własne prośby z dniem 1 września 1930 r. p. Edwarda Biedronia, nauczyciela 4 kl. publ. szkoły powsz. w Odrzykoniu, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Świerzowej Polskiej i p. Stefanję Melnykównę, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Świerzowej Polskiej, do 4 kl. publ. szkoły powsz. w Odrzykoniu.

Rada Szkolna Powiatowa w Lisku przeniosła na własne prośby z dniem 1 września 1930 r. p. Stanisława Świtkiewicza, nauczyciela 1 kl. publ. szkoły powsz. w Mchawie, do 7 kl. publ. szkoły powsz. w Ustrzykach Dolnych, p. Mieczysława Szczepańskiego, nauczyciela 7 kl. publ. szkoły powsz. w Ustrzykach Dolnych, do 1 kl. publ. szkoły powsz. w Solinie i p. Marję Teuerle, nauczycielkę 3 kl. publ. szkoły powsz. w Czarnej, do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Łukowem.

Sytuacja gospodarcza w Polsce.

Instytut Badania Konjunktur Gopodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce:

Na rynku pieniężnym nastąpiło we wrześniu pogorszenie. Wkłady w bankach i w Kasach Oszczędności wykazały dość znaczny spadek, obniżyły się kursy wszelkiego rodzaju papierów wartościowych, zmniejszyły się rezerwy kruszcowo - walutowe Banku Polskiego. Wycofane z Banku Polskiego rezerwy dewizowe zostały zużyte: 1) na powiększenie prywatnych rezerw walutowych w formie tezauryzacji banknotów zagranicznych, oraz w formie pozostałości na rachunkach w bankach zagranicznych i u firm handlowych; 2) na spłatę zobowiązań zagranicznych Banku i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych z powodu intensywniejszego ściągania należności przez banki i firmy zagraniczne, co częściowo pozostaje w związku z pogorszeniem się sytuacji finansowej Niemiec. W drugiej dekadzie października, spadek rezerw dewizowych w Banku Polskim był już znacznie mniej intensywny, co się tłumaczy głównie pewnem uspokojeniem na rynku wewnętrznym, pewnem odprężeniem sytuacji walutowej w Niemczech, częściowo zaś również sezonowym wzrostem podaży dewiz, pochodzących z jesiennego eksportu artykułów rolnych. Pomimo pogorszenia się sytuacji na rynku pieniężnym, ogólna wypłacalność uległa we wrześniu dalszej poprawie, jakkolwiek już nie tak intensywnej, jak w poprzednich miesiącach.

Położenie rolnictwa pozostaje bardzo trudne. Pomimo mniejszych naogół zbiorów, ceny zbóż i innych produktów roślinnych są znacznie niższe niż przed rokiem, ceny zwierząt także się obniżają, dopływ kredytów jest niedostateczny, rolnik więc nie posiada możności znalezienia środków na pokrycie najpilniejszych zobowiązań, które wskutek dotychczasowych prolongat gromadzą się w coraz większych sumach.

W przemyśle nastąpiło we wrześniu dalsze rozszerzenie wytwórczości. Obliczany z wyeliminowaniem sezonowości ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się ze 106.0 w sierpniu do 108.9 we wrześniu. Wrost ten był wywołany niemal wyłącznie zwiększeniem wytwarzania w przemysłach włókienniczym i węglowym.

Wzrostowi produkcji przemysłu włókienniczego nie towarzyszy odpowiednio silny wzrost obrotów, przewozy kolejowe tkanin podniosły się co prawda we wrześniu z 75.3 do 96.7 ale ich rozmiary wydają się jeszcze nie dostateczne w porównaniu ze stosunkowo wysokim poziomem produkcji. Niepomyślnie się przedstawia sytuacja w handlu detalicznym wyrobami przemysłu włókienniczego. Wzrost obrotów we wrześniu nie osiągnął w roku bieżącym nawet normalnych rozmiarów sezonowych. Ludność okazuje pewną rezerwę w zakupach artykułów włókienniczych. Niedostateczny zbyt może zmusić przemysł do ograniczenia produkcji towarów zimowych.

Jeżeli chodzi o przemysł węglowy, to tutaj, w przeciwieństwie do sytuacji w branży włókienniczej, dało się zauważyć we wrześniu bardzo intensywne zaopatrywanie się w węgiel, głównie opałowy, lecz także ze strony przemysłu oraz kolei państwowych. Wydobycie węgla znajduje się już na dostatecznie wysokim poziomie i prawdopodobnie nie będzie dalej zwiększane w poważniejszym stopniu, zanim przemysł nie będzie uruchomiony w silniejszych rozmiarach i nie zwiększą się przewozy na kolejach, tembardziej, że perspektywy zwiększenia eksportu nie są znaczne.

Do niezbyt pomyślnych widoków dalszego zwiększania produkcji w branżach włókienniczej i węglowej dołączają się jeszcze spóźnione procesy likwidacyjne w niektórych mniejszych gałęziach produkcji krajowej. W przemyśle papierniczym, który dotychczas wykazywał stosunkowo wysoki stan zatrudnienia, trudności zbytu uległy ostatnio zwiększeniu, na co wskazuje m. in. wydłużenie się terminów kredytów towarowych. Już we wrześniu rozmiary produkcji zostały wyraźnie skurczone i można się spodziewać dalszego ograniczenia wytwórczości.

Zwiększające się w dalszym ciągu trudności eksportu wobec niepomyślnej sytuacji gospodarczej zagranicą przy zniżkowej tendencji cen, również stanowią niemałą przeszkodę do zwiększenia rozmiarów produkcji przemysłowej.

Wydaje się więc niewątpliwem, że dość szybkie w ostatnich miesiącach tempo wzrostu produkcji ulegnie w najbliższym czasie zahamowaniu, jest nawet możliwy przejściowy spadek wytwarzania w miesiącach zimowych, niezależnie od sezonowego spadku zatrudnienia po ukończeniu sezonu budowlanego.

Walne Zgromadzenie
Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Srednich we Lwowie.

Dnia 19 b. m. odbyło się Walne Zgromadzenie członków Okręgu Lwowsko-Wołyńskiego Zw. Zawod. Naucz. Polskich Szkół Średnich" w auli zakł. nauk. wychow. im. Z. Strzałkowskiej. Posiedzenie zagail prezes Okręgu — dyr. Hollender. Na wstępie powitał obecnego p. Kuratora Pytlakowskiego, i wizytatorów Probulskiego i Jusa, oraz prezesa Okręgu Z. P. N. S. P. dyr. Deszberga. Następnie w zwięzłem, pięknie ujętem przemówieniu skreślił ogólne cele, jakie przyświecały Zarządowi Okręgu w pracy ubiegłego roku sprawozdawczego oraz stosunek Związku do Państwa, Rządu oraz innych organizacyj zawodowych nauczycielskich. Następnie przedstawił w ogólnych rysach rozwój T-wa liczbowo i ilościowo. Pod koniec swego przemówienia odczytał znane już z prasy codziennej deklarację Zarządu Okręgowego w sprawie ustosunkowania się do Rządu, którą delegaci przyjęli, aprobując jednomyślnie stanowisko Zarządu w tej sprawie.

Z kolei przemówił p. Kurator Pytlakowski. Oświadczył, że śledząc z żywem zainteresowaniem pracę w „Związku" i jego rozwój na tutejszym gruncie widzi w związkowcach realizatorów postulatu demokratycznej szkoły. Następnie po przemówieniu powitalnem dyr. Deszberga sekretarz p. Strojny odczytał sprawozdanie z działalności Okręgu. Wynika z niego, że rok ubiegły cechuje ogromny rozrost Związku. Okręg liczy obecnie w 5-tym roku istnienia Związku na tutejszym terenie 26 oddziałów grupujących 670 członków. Prowadzi własne seminarjum i gimnazjum humanistyczne we Lwówie, podobne warsztaty pracy ma również w oddziałach. Oddziały poszczególne wykazują wielką ruchliwość zwłaszcza w zakresie pracy kulturalno - oświatowej.

Po sprawozdaniu kasowem zabrał głos dyr. dr. Czekałowski z Jarosławia i postawił wniosek następującej treści: „Zebrani w dniu 19 października 1930 roku we Lwowie delegaci oddziałów Okręgu Lwowsko - Wołyńskiego Związku Zaw. Nauczycieli Polsk. Szkół Średnich przyjęci głębokiem oburzeniem z powodu groźby zamachu na Marszałka Piłsudskiego Józefa zasyłają wyrazy hołdu i czci dla Dostojnego i Ukochanego Wodza Narodu i Budowniczego Polski".

Wniosek przyjęto powstając i wznosząc okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego. Po przyjęciu sprawozdań uchwalono ustępującemu Zarządowi absolutorjum i wyrażono podziękowanie za pracę. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Zaproponowany przez komisję-matkę na prezesa p. Hollender wybrany został jednogłośnie przez aklamację.

Również skład nowego zarządu przyjęto w myśl propozycji komisji-matki, wybierając wszystkich dotychczasowych członków zarządu oraz powiększając skład o kilku członków specjalnie z poza Lwowa. Wreszcie oddziały poszczególne zgłosiły przez swych delegatów cały szereg wniosków dotyczących spraw zawodowych nauczycielstwa, oraz z dziedziny wychowawczej jakoteż i zakresu pracy społecznej.

Ś. p. Ludwik Finkel.

Nauka polska i społeczeństwo nasze poniosło onegdaj stratę niepowetowaną: zmarł ś. p. Ludwik Finkel, historyk, jeden z najwybitniejszych uczonych polskich ostatniej doby, jedna z najpiękniejszych postaci w naszem życiu kulturalnem i obywatelskiem.

Żywot jego był typowym żywotem męża nauki. Urodzony w Bursztynie (pow. rohatyński) 20 marca 1858 r., kończył gimnazjum w Tarnopolu, a Uniwersytet we Lwowie, gdzie należał do najwybitniejszych i najbliższych uczniów głośnego historyka - pedagoga, Ksawerego Liskego. W latach akademickich brał żywy udział w działaniach ówczesnej lwowskiej młodzieży uniwersyteckiej, w Czytelni Akademickiej i innych stowarzyszeniach. Równocześnie pracował naukowo, i już w r. 1879 ogłosił pierwszą swoją pracę, a w r. 1882 uzyskał doktorat filozofji i wyjechał na dalsze studja do Francji i Niemiec.

Od r. 1883 rozpoczyna się karjera naukowa ś. p. Ludwika Finkla. Wykłada najpierw historję i literaturę polską w Akademji Rolniczej w Dublanach, a w r. 1886 osiąga docenturę na Uniwersytecie lwowskim z historji średniowiecznej i nowożytnej.

W r. 1892 został mianowany profesorem nadzwyczajnym historji austrjackiej, a niebawem profesorem zwyczajnym tego przedmiotu. W r. 1902 był dziekanem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego, a w r. 1912 rektorem naszej „Almae Matris". Na posterunku profesora Uniwersytetu wytrwał przez lat dwadzieścia kilka, wychowując i kształcąc całe pokolenie historyków polskich, zajmujących dziś katedry uniwersyteckie i odgrywających wybitną rolę w nauce naszej.

Przeszedłszy, z początkiem wojny, przedwcześnie na emeryturę, nie zerwał ś. p. Zmarły nigdy najbliższych kontaktów z nauką i Uniwersytetem, z profesorami i młodzieżą. Był honorowym profesorem naszej Wszechnicy i do ostatniego dnia swego życia dyrektorem Archiwum Uniwersyteckiefo, które naprawdę zorganizował i urządził należycie.

Praca ś. p. Ludwika Finkla szła w trzech kierunkach, które zazębiały zawsze o siebie i tworzyły jedną organiczną całość.

Na czele idzie znakomita i pierwszorzędnej marki jego działalność naukowa, jako uczonego - historyka. Erudyt o wiedzy naprawdę olbrzymiej, ogarniającej cały szereg dziedzin, badacz niestrudzony i dla nauki przedewszystkiem żyjący — miał bardzo rozległy zasiąg zainteresowań i terenów swej pracy naukowej. Wykładał historję austrjacką, której był doskonałym znawcą, ale najlepsze swe zdolności, wiedzę i siły poświęcił przedewszystkiem badaniom dziejów ojczystych, historji Polski.

Był zwłaszcza świetnym znawcą czasów Jagiellońskich, wieku XVI-tego, a przedewszystkiem okresu obu Zygmuntów, stosunków politycznych i kulturalnych tej epoki. Jego prace z tego zakresu, jak „Elekcja Zygmunta I", monografja o historyku Marcinie Kromerze, o poselstwach Mikołaja Schönberga w latach 1517—1519, o poselstwie Jana Dantyszka, a dalej „Charakterystyka Zygmunta Augusta", „Michał Gliński" i inne, — należą do najcenniejszych dzieł naukowych dotyczących wspomnianej epoki.

Wybitne nazwisko pozyskał sobie ś. p. Finkel także w dziedzinie historji oświaty i szkolnictwa polskiego, i to w najściślejszym związku z Lwowem i jego Uniwersytetem. Jest bowiem (wspólnie z prof. Stanisławem Starzyńskim) autorem nieprzestarzałej i nieprześcignionej do dzisiaj „Historji Uniwersytetu Lwowskiego", dzieła wartości nieposledniej, torującego drogę badaczom dalszym.

Pomijamy całe mnóstwo szczegółowych rozpraw, artykułów, przyczynków i recenzyj ś. p. Finkla, ogłaszanych w pismach fachowych, tygodniowych i codziennych, zwłaszcza w lwowskim „Kwartalniku Historycznym", aby podkreślić n a j w i ę k s z e d z i e ł o j e g o ż y c i a, prawdziwy monument nieśmiertelny, jaki sobie postawił: olbrzymią „Bibljografję Historji Polskiej", której nowa edycja jest właśnie w toku.

Pracował nad tem pomnikowem dziełem dziesiątki lat, w żmudzie i trudzie, oderwawszy się od dzieł konstrukcyjnych, oryginalnych, do których był znamienicie uzdolniony; pracował z całą świadomością ofiarnika, który poświęca własne laury, własną satysfakcję pracy naukowotwórczej, aby dać fundamenta i podstawy niewzruszone badaniom innych, przyszłych pokoleń.

Stworzył też dzieło, jakiego pozazdrościć nam mogą najkulturalniejsze narody Europy, stworzył skarbiec, do którego sięgać musi i bez którego dziś obejść się nie może żaden historyk Polski. Stał się tem dla historji polskiej, czem Karol Estreicher dla naszej literatury.

Pociągała też ś. p. Finkla i literatura. W „Pamiętniku Mickiewiczowskim", wydawanym przez Piłata, są liczne polonistyczne rozprawy Finkla, a jego praca „O pieśni Legionów" jest bardzo ceniona po dzień dzisiejszy.

Ostatniemi jego pracami były: rzecz o Karolu Szajnosze, jako biblio-

Zebrania przedwyborcze BBWR.

Wczoraj we wszystkich miastach i miasteczkach oraz większych osadach Małopolski Wschodniej odbyły się zwołane przez BBWR. zebrania przy masowym udziale ludności.

Ogółem odbyło się na terenie Wsch. Małopolski 116 zebrań, m. in. 7 w powiecie złoczowskim, 5 tarnopolskim stryjskim, 13 brodzkim, 8 radziechowskim, 8 przemyskim, 8 jarosławskim, 10 rzeszowskim, 6 przeworskim, 6 kamioneckim, 7 kałuskim, 4 śniatyńskim i t. d.

Poniżej podajemy przebieg wieców, odbytych we Lwowie.

WIEC W KINIE „PALACE".

Wczoraj o godz. 12-tej w poł. odbyło się zebranie w sali kina „Palace", którą publiczność wszystkich stanów wypełniła po brzegi. Wiec zagaił delegat klubu BBWR., poczem wybrano prezydjum wiecu, w skład którego weszli: Fabjan Oskar, radca handlowy jako przewodniczący, jako asesorowie inżynier Dziekoński Stanisław, Krechowiecki Wojciech, inżynier Voelpel Eugenjusz, radca Gelbard Adolf, naczelnik Kanarowski, Kołodziejski Zygmunt i mag. Gajek Józef imieniem młodzieży akademickiej. Przemawiali: Senator dr. Marjan Sobolewski z Warszawy, po nim Eksner Dominik i r. Gelbard. Po przemówieniach przedłożono zebranym rezolucję, ktora została przyjęta przez aklamację. Na zakończenie odśpiewano Pierwszą Brygadę.

W KINIE „CHIMERA".

Również o godz. 12-tej w poł. wyborcy z różnych sfer społeczeństwa lwowskiego zapełnili po brzegi salę kina „Chimera", celem zorjentowania się w sytuacji wyborczej. Byli tam zwolennicy BBWR., oraz Ch. D. Przewodniczył p. Rozumiłowski, kupiec, radca Izby handlowej. W prezydjum zasiedli p. Więcek, majster ślusarski, oraz p. Kawecki. Przemawiali b. senatorowie prof. dr. Thullie i Lempke. Po przemówieniach zgłosił p. Kucharski rezolucję, popierającą listę nr. 1. oraz domagającą się od wyborców manifestacyjnej jawności przy głosowaniu. Rezolucje zostały jednogłośnie uchwalone.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE KOBIET.

O godz. 6-tej wieczorem odbyło się imponujące zebranie przedwyborcze Wojew. Komitetu wybor. organizacji kobiecych. Do prezydjum powołano pp. Zgórską, Chelińską i Grabowską, sekr. Bednarska i Klucznikowa. Wiec zagaiła b. posł. M. Jaworska, poczem referat o polityce wewnętrznej rządów pomajowych wygłosiła M. Strońska. Dr. Chelińska mówiła o roli kobiet w zażegnaniu kryzysu gospodarczego, zaś prof. M. Jaworska o trudnościach zewnętrznych i wewnętrznych Polski, które wymagają silnego ustroju państwa.

Po dyskusji uchwalono przez aklamację rezolucje, w których zebranie oświadcza się za listą Nr. 1., potępia szaleńczy zamach na życie Marsz. Piłsudskiego i podkreślając zgubność rozbijania głosów polskich na Kresach wzywa wszystkie Polki do głosowania na jedną listę. Przyjęto nadto wniosek, aby agitację rozwinąć zapomocą wprowadzenia systemu dziesiątkowego.

PRZY UL. KURKOWEJ.

W sali kina Wojskowego przy ul. Kurkowej odbył się wielki wiec dzielnicy IX. Wiec zagaił p. Przybylski poczem na przewodniczącego powołał em. pułk. Słowikowskiego Bolesława, który wezwał zebranych, by solidarnie oddali swoje głosy na listę BBWR. Na wiecu przemawiali p. Wolżman prezes Związku Pracowników Tramwajowych, p. Zubrzycki z ramienia komitetu Młodej Polski. Po przemówieniach przedłożono zebranym rezolucję popierającą listę Marszałka oraz domagającą się od wyborców, ażeby w dniu głosowania jawnie zamanifestowali na rzecz listy nr. 1. Rezolucja przeszła jednogłośnie.

NA LEWANDÓWCE.

O godz. 12 odbyło się na Lewandówce zebranie, w którem wzięło udział 200 osób. Przemawiali p. Kosiński Jan i senator p. Lempke. Po przemówieniach odczytano rezolucję popierającą listę nr. 1, która została jednomyślnie przyjęta. Nastrój zebrania był poważny.

NA BOGDANÓWCE.

Wczoraj w południe odbył się na Bogdanówce w sali Monopolu Spirytusowego wiec, w którym wzięło udział 400 uczestników. Zebranie zagaił p. Zygmunt Dziegurzyński, przewodnictwo objął p. Alfred Janson, sekretarzował p. Bukasiewicz Kazimierz, asystowali pp. Kulczurek Józef i Siekierski. Przemawiali pp. Przestrzelski, Zabielski, Legutko, Lang, jako przedstawiciel młodzieży akademickiej i Kosiński Bolesław. Po przemówieniach przewodniczący odczytał rezolucję popierającą Rząd i listę Marszałka Piłsudskiego. Rezolucja została przyjęta przez aklamację.

W SALI JAD CHARUZIM.

Na wiec w sali Jad Charuzim przybyły liczne rzesze społeczeństwa żydowskiego ze wszystkich sfer. Na prze wodniczącego powołano Jakóba Munda. W prezydjum zasiedli pp. Seinfeld, Schechter, Katz Józef, Flieger Salamon. Przemawiali najpierw p. Jaeger Ignacy, po nim p. Haber w języku hebrajskim, wiceprezes Chajes, oraz Konigsberger imieniem żydowskiej młodzieży akademickiej. Po przemówieniach odczytano rezolucję popierającą listę Nr. 1, oraz wzniesiono okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej. Na sali było obecnych 1500 osób. Mowę p. Jaegera obficie oklaskiwano. Nastrój zebrania poważny.

NA ZNIESIENIU.

W wielkiej sali gminy Zniesienie odbył się wczoraj wiec, w którym wzięło udział 350 uczestników. Do prezydjum powołano radcę p. Teofila Pomersbacha a na asesora dyr. huty szkła Aleksandra Marcinkiewicza, naczelnika gminy Machlalewę, aspiranta Sigła, Batorowicza Jana, przem. Ignacego Czerwca i Emila Walasa. Przemawiali p. Matijski i dyr. Tęczarowski, poczem przedłożono zebranym rezolucję, którą uchwalono z entuzjazmem przez podniesienie ręki. Po uchwaleniu rezolucji przemawiali jeszcze krótko p. Wilhelm Jarolim i sekretarz gminy p. Kiszka Zygmunt. Na zakończenie wzniesiono entuzjastyczny okrzyk na cześć Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

REZOLUCJE UCHWALONE NA WIECACH LWOWSKICH.

Rezolucje, które zostały uchwalone na wiecach lwowskich brzmią: 1) Zebran. stwierdzają, że jedyną listą, która reprezentuje interesy państwowe i narodowe, jest lista Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i dlatego oświadczają gotowość pełnego poparcia powyższej listy. — 2. Zebrani stwierdzają, że na terenach o ludności mieszanej musi nastąpić całkowita konsolidacja ludności z Rządem i dlatego potępiają każdą próbę tworzenia jakiejkolwiek listy poza BBWR. jako zdradę interesów narodowych ludności polskiej. — 3. Analogicznie do zrzeczenia się przez posłów BBWR. nietykalności poselskiej — zrzekają się tajności głosowania, głosują jawnie i otwarcie, a to dla zamanifestowania pełnego zaufania dla kierownika nawy państwowej Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Ślub króla bułgarskiego Borysa
z księżniczką Joanną.

Asyż. 26 października. (PAT.) Na powiększonym specjalnie dworcu kolejowym wczesnym rankiem, przyjechały w sobotę trzy pociągi dworskie. Przybyłych gości oczekiwali przedstawiciele władz państwowych i miasta Asyżu. Po przyjeździe, dwór królewski udał się do odnowionych specjalnie salonów stacyjnych, gdzie uformował się orszak, skąd o godz. 9 rano wyruszył z dworca do miasta. W orszaku ślubnym, prócz włoskiej pary królewskiej i narzeczonych, uczestniczyło 80 książąt krwi.

U wejścia do Bazyliki orszak został powitany przez Ojców Zakonu. 300 biało ubranych dziewcząt uformowało w świątyni podwójny szpaler.

Świątynia, na życzenie księżniczki Joanny nie została niczem przybrana, zachowując swoją dawną powagę.

Po odprawieniu Mszy św. przez przeora Zakonu Franciszkanów O. Antoniego Marji Risso, odbyła się właściwa ceremonia ślubna.

Opuściwszy świątynię, nowożeńcy oraz świadkowie udali się do pałacu komunalnego i podpisali tam cywilny akt ślubny. Przy tej ceremonji byli obecni: szef rządu włoskiego, prezydent Senatu oraz szereg innych dygnitarzy państwowych, pełniących rolę świadków.

Z pałacu komunalnego wszyscy udali się do willi Constanzia na obiad. Ze względu na prywatno rodzinny charakter uroczystości ślubnych, przedstawiciele obcych państw, akredytowani przy dworze włoskim, nie brali w nich udziału.

---

tekarzu Ossolineum, praca p. t. „Pawja a Wilno" (o stosunku obu Uniwersytetów do siebie) oraz zostawiony w rękopisie „Wstęp do historji powszechnej".

Działalność pisarska ś. p. Zmarłego przyniosła mu też najwyższe odznaczenia naukowe. Był bowiem jednym z najstarszych czynnych członków Akademji Umiejętności, członkiem czynnym Towarzystwa Naukowego Lwowskiego, Towarzystw Przyjaciół Nauk w Wilnie i Poznaniu, członkiem honorowym „Polskiego Towarzystwa Historycznego", Towarzystwa Heraldycznego, Numizmatycznego i innych. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie zamianował go niedawno swoim doktorem honorowym, a Rząd Polski odznaczył ś. p. Zmarłego, mianując go Kawalerem Krzyża Komandorskiego z gwiazdą orderu „Polonia Restituta".

Druga dziedzina pracy ś. p. Ludwika Finkla — to jego owocna, nie strudzona działalność nauczycielska na katedrze uniwersyteckiej. Jego wykłady były zawsze wzorem sumienności i precyzyjnego przygotowania, jego seminarja historyczne — prawdziwą szkołą dla młodych adeptów historji, chlubną kontynuacją szkoły Ksawerego Liskego, tego mistrza, dla którego Finkel żywił zawsze cześć niezapomnianą. Stąd wyszli uczniowie Finkla: prof. Kolankowski, Hartleb, Modelski, Górka, Rutkowski, Kot i inni.

Stosunek profesora do uczniów był zawsze niezwykle bliski, serdeczny, pomocny do najwyższych granic, pełen tej dobroci i skromnej uprzejmości, która cechuje zawsze prawdziwego męża nauki. Jeszcze na krótko przed zgonem zaopatrzył pięknym wstępem pracę swej uczenicy, p. Zofji Krzemickiej o powstaniu 1830 r. To też węzły, łączące wychowanków z mistrzem były przez całe życie niezwykle silne, a skromne pokoiki „emeryta" przy ul. Mikołaja ściągały zawsze do siebie liczne odwiedziny, i to nie tylko uczniów Zmarłego, ale i uczonych starszych, kolegów i przyjaciół, szukających tu często mądrej rady fachowca i myśliciela.

Jubileusz ś. p. prof. Finkla w r. 1927, urządzony z inicjatywy „Polskiego Towarzystwa Historycznego", był prawdziwym hołdem zarówno dla wielkiego uczonego, jak i dla zasłużonego mistrza i pedagoga. Złoty medal z napisem „Za Bibljografję historji polskiej" zostanie trwałą tego Jubileuszu pamiątką.

Wreszcie trzecia karta: obywatelska działalność ś. p. Zmarłego, działalność — powiedzmy otwarcie — związana przedewszystkiem z ukochanym Lwowem, w którym ś. p. Finkel spędził całe swe życie.

Lwów znał go doskonale, jako inicjatora i uczestnika wielu przedsięwzięć o charakterze społecznym, kulturalnym i narodowym, jako niezmordowanego pracownika na polu oświaty ludowej, jako prezesa „Macierzy Polskiej", redaktora jej wydawnictw i „Encyklopedji", jako współtwórcę i organizatora „Towarzystwa Historycznego" i „Kwartalnika Historycznego", które tu miały swoją kolebkę, jako prelegenta, mowcę, współpracownika tutejszych czasopism, jako opiekuna młodzieży, redaktora „Kronik Uniwersyteckich", chlubę naszej „Almae Matris".

Otaczała też ś. p. Zmarłego w mieście naszem cześć wysoka i powszechna; z szacunkiem patrzano na jego sędziwą postać, przemykającą się codziennie, o tych samych godzinach, z mieszkania do położonego naprzeciw „starego Uniwersytetu", w którym niegdyś wykładał i gdzie czuwał do końca nad Archiwum; a śpieszył tam do ostatniego dnia swego życia, skromniutki, pochylony, z rozwianym na wietrze siwym włosem, — śpieszył mimo bardzo słabego zawsze zdrowia.

Wyrazem czci Lwowa dla ś. p. Finkla było też nadanie mu honorowego obywatelstwa naszego miasta i odznaczenie go nagrodą miasta Lwowa im. K. Szajnochy za jego działalność naukową na polu historji.

Odchodzi z ś. p. Ludwikiem Finklem uczony znakomity, profesor zasłużony, obywatel - Polak najgorętszy; a przytem człowiek charakteru kryształowego, serca iście gołębiego, pełnego zawsze dobroci i współczucia dla wszystkich, współczłowieku dla wszystkiego, co szlachetne i piękne. Mistrz ukochany, przyjaciel nigdy niezawodny, doradca wypróbowany. I ktoś inny jeszcze: filozof i myśliciel, który w ciszy swej starokawalerskiej izdebki przeczytał mnóstwo, a przemyślał jeszcze więcej; i dlatego może był tak pobłażliwy wobec spraw świata tego, wobec ambicyj, zarozumiałości i błędów ludzkich.

Był naprawdę historykiem, umiejącym wyrobić sobie dystans względem badanego przedmiotu, czy było nim zdarzenie, czy człowiek.

I dlatego słuszną była jedyna może jego przedśmiertna ambicja, aby na nagrobku opuszczono mu wszystkie tytuły, a wypisano tylko jeden: „Tu spoczywa Ludwik Finkel, historyk".

Dzisiaj odprowadzimy go na miejsce wieczystego pokoju.

Zostanie po Nim pamięć serdeczna i jasna, bo był człowiekiem nieposzlakowanym i dobrym; a te dwie zalety niezawsze na świecie idą teraz z sobą w parze.

St. Ł.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
27
Poniedziałek

KALENDARZ
Rz.-kat. Sabiny
Gr.-kat. Paraskewy
Wschód słońca g. [illegible]
Zachód „ g. [illegible]
Długość dnia g. [illegible]

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 27 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Rycerskość wieśniacza“, opera Mascagniego i „Pajace“, opera Leoncavalla.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i codziennie o godz. 7.30 wiecz.: „Dzielny wojak „Szwejk“, w układzie scenicznym L. Schillera.

TEATR MAŁY.

Dziś i codziennie o godz. 7.30 wiecz.: „Wieczne pióro“, komedja Fodora.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy 100-proc. w naturalnych kolorach „Tancerka Cilly“.
CASINO: „Pocałunek“ z Gretą Garbo. Film dźwiękowy.
CHIMERA: „Gra o mężczyznę“.
KOPERNIK: Dźwiękowy film „Wielki Gabbo“.
LEW: „Król żebraków“. Film dźwiękowy.
MARYSIEŃKA: Dźwiękowy film „Wielki Gabbo“.
OAZA: „Gwiazda Alhambry“.
PALACE: „Naszyjnik królowej“ oraz dodatki dźwiękowe.
PAN: „Sen o miłości“.
PASAŻ: „Pieśń żywiołów“. 100% dźwiękowy.
PROMIEŃ: „Grzeszna miłość“. Jadwiga Smosarska.
STYLOWY: „Czarny pirat“ oraz „Harold Lloyd“.

Święto Chrystusa Króla. Staraniem organizacyj katolickich odbyła się wczoraj popołudniu w sali Sokoła II uroczystość dla uczczenia święta Chrystusa Króla. Po odśpiewaniu pieśni przez chór przemówił do zebranych ks. Stanisław Mirek, poczem na temat chrześcijańskiego wychowania młodzieży szereg uwag wygłosił prof. Paszkudzki. Zebranie zakończono manifestacją na cześć Ojca św. i odśpiewaniem Boże coś Polskę...

310 Rocznica bohaterskiej śmierci Hetmana Żółkiewskiego. Z inicjatywy Zakładów naukowych imienia Stanisława Żółkiewskiego odbyła się wczoraj w teatrze wielkim uroczysta Akademja połączona z odsłonięciem popiersia hetmana Żółkiewskiego. W akademji uczestniczyli przedstawiciele władz i szkolnictwa z kuratorem Pytlakowskim na czele, delegaci związków i stowarzyszeń oraz zastępcy młodzieży szkolnej. Na program akademji złożyła się część koncertowa oraz przemówienie dyrektorki szkoły imienia Stanisława Żółkiewskiego p. Ilnickiej, poczem odsłonięto artystycznie wykonane popiersie hetmana dłuta znanej rzeźbiarki Dreksterówny. Na zakończenie młodzież szkół średnich odegrała II akt dramatu prof. Bronczy ka „Hetman Żółkiewski“. Popiersie hetmana umieszczone zostanie w szkole jego imienia.

Uroczysta eksportacja zwłok oficerów węgierskich. Eksportacja zwłok oficerów armji węgierskiej, którzy padli na polu chwały w walkach z Rosją, ekshumowanych obecnie na terenie Małopolski Wschodniej odbędzie się we Lwowie dnia 28 października b. r. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 14-tej w kostnicy cmentarza Łyczakowskiego (obok głównego wejścia) poczem nastąpi uroczyste przewiezienie zwłok na dworzec główny, skąd zostaną przetransportowane w osobnym wagonie do Węgier.

Program Kasyna i Koła Lit. Art. — na bieżący tydzień: We czwartek dnia 30 października 1930. — Początek o godz. 20-ej — Wykład prof. dra Henryka Gaertnera p. t. „Przestępstwa językowe“.

Bilety do nabycia w Kancelarji Kasyna i Koła Lit. Art.

Święto narodowe Czechosłowacji. Z okazji święta narodowego konsul czechosłowacki we Lwowie dr. Jan Jirásek przyjmuje członków kolonji czechosłowackiej oraz przyjaciół Czechosłowacji we wtorek, dnia 28 października od godz. 11 do 13, w lokalu Konsulatu przy ul. K. Ujejskiego l. 4.

Z Polskiego Towarzystwa Politechnicznego. Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że w środę dnia 29 października br. wygłosi w lokalu Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9) p. Prof. Edwin Hauswald, odczyt na temat: „Światowy Kongres energetyczny“. Zagadnienia poruszone w odczytach Einsteina, Bauera i Eddingtona. Odczyt ilustrowany będzie obrazami świetlnemi. Początek punktualnie o godz. 18'30. Goście mile widziani.

Sprzedaż kwiatów, wieńców, krzyży, chorągiewek, lampionów i t. p. w Dnie Zaduszne. Straż Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie podaje do wiadomości, że na mocy rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie, oraz Starostwa Grodzkiego we Lwowie, uzyskała prawo wyłącznej sprzedaży kwiatów, wieńców, krzyży, lampionów i t. p. na cmentarzach: Janowskim, Łyczakowskim, Obrońców Lwowa i na przestrzeni ulicy św. Piotra i Pawła w dnie 31 października, oraz 1, 2, i 3 listopada br.

Cały dochód z tej sprzedaży przeznaczony jest na rzecz prowadzenia dalszych robót na cmentarzu Obrońców Lwowa.

W Dnie Zaduszne odbędzie się też zbiórka uliczna urządzona staraniem Straży Mogił P. B. również na cel powyższy.

Ze względu na tak podniosły cel, Straż Mogił P. B. uprasza Patrjotyczne Społeczeństwo o łaskawe poparcie jej akcji i przyczynienie się w ten sposób do rychłego wybudowania cmentarza.

Statystyka zmarłych. W sierpniu br. zmarło we Lwowie 192 osoby, w tem 89 mężczyzn, i 103 kobiet. W wieku do 1 miesiąca zmarło 16 osób, do 1 roku 35, od 1 do 4 lat 3, od 5—9 6, od 10—14 1, od 15—19 8, od 20—29 17, od 30—39 13, od 40—50 16, od 50—59 30, od 60—79 53, ponad 79 lat 10 osób; co do przyczyny skonów na dur brzuszny umarła 1 osoba, na płonicę 1, na krztusiec 1, na czerwonkę 1, na gruźlicę płuc 26, na gruźlicę mózgu 5, na gruźlicę innych organów 1, na raka i nowotwory złośliwe 15, na zapalenie opon mózgowych 2, na udar mózgu 5, na choroby organiczne serca 33, na zapalenie płuc 12, na inne choroby dróg oddechowych 6, na nieżyt żołądka i kiszek 9, na zapalenie wyrostka robaczkowego 1, na przepuklinę 2, na chorobę wątroby 1, na zapalenie nerek 6, na nowotwory organów żółciowych 1, na gorączkę połogową 2, na rozwój niedostateczny 15, uwiąd starczy14, gwałtownej śmierci było 5 wypadków, samobójstw 5. Na inne choroby zmarło 19 osób.

KRAJOWA

DROHOBYCZ. **Krwawa zabawa.** Wieś Dobrohostów była kilka dni temu widownią krwawego zdarzenia. We wsi tej odbywała się uroczystość doroczna. Ludność ruska i niemiecka zebrała się w szynku na zabawę taneczną. Obecny na sali 26-letni Nykoła Kochany, zam. w Bolechowcach, wyjął z kieszeni duży sztylet i począł nim wywijać na prawo i lewo. Ugodził nim czterech bawiących się gości: Ludwika Szteiningera Michała Biłyka, Iwana Hładkiego i Stefana Kuźmę, zadając im kłóte rany po głowie, piersiach i plecach. W następstwie tego powstała ogólna bijatyka, najpierw w szynku, a następnie przed wejściem, gdzie jeden z rannych pchnął go nożem w lewy bok poniżej łopatki. Z otwartą raną Kochany począł biec naprzód i wpadłszy do domu oddalonego o 150 m. — skonał. Dochodzenia wdrożyła policja.

STANISŁAWÓW. **Poświęcenie Domu Spółdzielczego.** Dnia 26 b. m. odbyło się w Delejowie, pow. Stanisławów, uroczyste poświęcenie części Domu Spółdzielczego, który pomieści sklep, składnicę Kółek Rolniczych, mleczarnię oraz łaźnię dla dziatwy szkolnej. Ponadto położono kamień węgielny pod nieukończoną część gmachu, w którym znajdzie pomieszczenie szereg organizacyj miejskich, sala teatralna i elektrownia. W uroczystosci tej wzięli udział Wojewoda Jagodziński, prezes Chamiec, starosta Janocki, pułk. Paratyński i wielu innych.

TARNOPOL. **Odczyt gen. Popowicza.** Dnia 25 b. m. w sali Kasyna oficerskiego w Tarnopolu wygłosił odczyt na temat „Bitwa nad Niemnem“ dowódca korpusu ze Lwowa, gen. Popowicz. Interesującego wykładu wysłuchała licznie zebrana publiczność tarnopolska, która mówcy zgotowała owację.

WILNO. **Pomnik Marszałka Piłsudskiego.** W Wizajnach, na styku trzech granic, polskiej, litewskiej i niemieckiej, odsłonięto pomnik Marszałka Piłsudskiego. Pomnik ten został ufundowany przez żołnierzy K. O. P. i okoliczną ludność. Na uroczystości odsłonięcia pomnika obecni byli przedstawiciele władz, oddziały KOP. stacjonowane w pobliskich wsiach oraz miejscowi mieszkańcy. Uroczystości tej przyglądała się tłumnie ludność z terenów niemieckiego i litewskiego.

Z sali koncertowej.

Drezdeński koncert smyczkowy.

Drezdeński kwartet smyczkowy, znany już we Lwowie od lat kilku, jest bardzo poważnym zespołem kameralnym. Ludzie ci muzykują faktycznie dla samej muzyki bez żadnych ubocznych celów osobistych, które miałyby na widoku jakiekolwiek efekty bardziej zewnętrznej natury.

Muzycznie też najwyżej wznoszą się Drezdeńczycy w interpretacji repertuaru klasycznego, czego dowodem był Beethovena kwartet F-dur op. 59 Nr. 1, jedna z najpiękniejszych kompozycyj mistrza z Bonn z środkowej epoki jego twórczości. Szlachetny sposób frazowania, niezwykła przejrzystość techniki, zdolność wydobycia wszystkich szczegółów faktury i precyzja efektów dynamicznych predyspnują Drezdeńczyków specjalnie jako wykonawców Beethovena.

Interpretacja kwartetu Ravela nie była wolna od zastrzeżeń, jakkolwiek stała również na poważnym poziomie. Kwartet ten, niezmiernie trudny do wykonania pod względem czysto dźwiękowym, kontynuuje w pewnem znaczeniu tendencje impresjonistyczne Debussy'ego, którego Kwartet G-moll, słyszany niedawno we Lwowie w interpretacji kwartetu Kolischa, stanowi doń bardzo ciekawe porównanie. I on ujmuje większość efektów dźwiękowych, jako efekty barwy, choć pod względem ściśle formalnym trzyma się typu kompozycji t. zw. „cyklicznej“, t. zn. przeprowadzającej we wszystkich częściach motywy pierwszego tematu części I. Wobec jednak faktu, że sama melodja jako taka nie posiada tu, a przynajmniej posiada w małym stopniu zdolności konstruktywne, ta zasada formalna prowadzi do pewnej monotonji, która nuży widocznie w ostatnich dwóch częściach kwartetu.

Wykonany na zakończenie programu Kwartet D-dur op. 11. Czajkowskiego był jego punktem najsłabszym, nietylko z powodu mniej interesującej inwencji (wyjąwszy oczywiście bardzo piękne Andante), ale też i widocznego zmęczenia wykonawców, które odbiło się na jego interpretacji.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Ostatnie wiadomości z miasta.

SAMOCHÓD NAJECHAŁ NA DOROŻKĘ KONNĄ. Kierowca taksówki Nr. 9270 Arnold Kleinstein, jadąc wczoraj ulicą Halicką, najechał na dorożkę konną, stanowiącą własność Stefana Miśkowa. Skutkiem najechania koń doznał okaleczeń, zaś przy dorożce złamany został dyszel. W samochodzie wybite zostały dwie szyby. Po spisaniu protokołu w komisarjacie, szofera pozostawiono na wolnej stopie.

NAPAD NOŻOWNIKÓW. Kazimierz Boroń zawiadomił wczoraj policję, że gdy przechodził w towarzystwie niejakiego Jana Szmida, ul. Domsa, został napadnięty przez dwóch nieznanych osobników, którzy pokłuli go nożami. Szmid doznał przecięcia prawego policzka.

PODRZUTEK. Obok realności przy ul. Kochanowskiego 58, jakaś nieznana kobieta podrzuciła dziecko płci żeńskiej, liczące około 2 i pół roku, które oddano komisarjatowi miejskiemu celem zaopiekowania się. Za matką policja wszczęła poszukiwania.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Józef Bobikówka, zamieszkała przy ul. Traugutta 29, doniosła policji, że jakiś nieznany sprawca, po oderwaniu kłódki dostał się do jej mieszkania, skąd skradł sztukę płótna i sztukę materji na płaszcz, wartości 250 zł. — Anna Palej, zamieszkała przy ul. Kurkowej 43, doniosła policji, że jakiś nieznany sprawca, po wyduszeniu szyby dostał się do jej mieszkania, skąd skradł patefon z 30 płytami, zegarek damski złoty, papierośnicę srebrną, obrączkę złotą oraz 1 parę kolczyków, łącznej wartości 775 zł. — Fryderyk Keller, zamieszkały przy ul. Sokoła 5, zawiadomił policję, że jakiś nieznany sprawca po rozbiciu kłódki u drzwi dostał się do mieszkania, skąd skradł na szkodę donoszącego 1 futro damskie krymskie, oraz płaszcz damski, wartości 3.000 zł.

Aresztowania.

Lwów, 26 października. (PAT). Dnia 24 bm. o godz. 21 aresztowany został w powiecie dobromilskim b. poseł Jakób Pawłowski ze Stronnictwa Chłopskiego pod zarzutem zbrodni z paragr. 58 i 65 k. k., których dopuścił się w czasie piastowania mandatu poselskiego. Odstawiono go do sądu powiatowego w Przemyślu.

Lwów, 26 października. (PAT). W dniu wczorajszym w Gródku Jagiellońskim został aresztowany b. poseł dr. Stefan Bidak z Unda i odstawiony do aresztów Sądu okr. karnego we Lwowie pod zarzutem zbrodni zdrady stanu i zaburzenia spokoju publicznego, jakich dopuścił się w czasie piastowania mandatu poselskiego.

Rowerzysta wpadł pod auto.

Wczoraj wieczorem z pl. Bilczewskiego w kierunku ul. Szeptyckich zdążało auto Nr. 8565. Na drodze z naprzeciwka ul. Szeptyckich jechało trzech rowerzystów. Kierowca auta widząc grożące niebezpieczeństwo, stanął w poprzek drogi, a wówczas jeden z rowerzystów Michał Szewczuk całym pędem wjechał na auto, a wskutek zderzenia wypadł z siodła na bruk i doznał ciężkich kontuzji. Nieszczęśliwy rowerzysta, jak się okazało na Pogotowiu ratunkowem, doznał złamania obu obojczyków, oraz ciężkich ran na głowie. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala powszechnego. Kierowcę auta aresztowano.

Wiadomości sportowe.

POLSKA ZWYCIĘŻA ŁOTWĘ 6:0 (3:0).

Rozegrane wczoraj w Warszawie w obecności 12.000 widzów spotkanie międzynarodowe Polska-Łotwa zakończyło się wspaniałym triumfem drużyny polskiej w stosunku 6:0. Drużyna Polski grała bardzo dobrze szczególnie w linji napadu, który grał bardzo skutecznie. Bramki zdobyli Nawrot (4) oraz Malik i Balcer po jednej. W zespole zwycięzców najlepsi byli Nawrot, Balcer, Konkiewicz i Kotlarczyk, w Łotwie wyróżnili się bramkarz, lewy pomocnik i środek napadu. Sędziował p. Birlem.

CZECHOSŁOWACJA - POLSKA 2:1 (1:1).

Spotkanie Czechosłowacja-Polska, rozegrane w Pradze o puhar dla drużyn amatorskich środkowej Europy, zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji. Zawody ucierpiały bardzo z powodu niepogody. Do pauzy gra równorzędna; pierwszą bramkę zdobywa Polska przez Kisielińskiego, po rzucie z rogu, jeszcze przed pauzą wyrównują Czesi ze strzału Koeniga. Po pauzie znaczna przewaga gospodarzy, którzy w tym okresie uzyskują zwycięski punkt. W drużynie polskiej na wysokości zadania stanęli Sperling w ataku oraz Martyna i Fontowicz w bramce, którzy uratowali Polskę od większej klęski. Sędziował p. Fuchs z Berlina. Widzów około 1000 (!) Mimo klęski puhar, w wyniku dwuletnich rozgrywek przypada Polsce.

WARSZAWA - KRAKÓW 4:2 (2:1).

Spotkanie powyższe odbyło się w Krakowie. Reprezentacja Krakowa wystąpiła w składzie, złożonym z graczy A-klasowych.

GÓRNY ŚLĄSK — LWÓW 2:1 (2:0).

Rozegrane w Katowicach spotkanie drużyn reprezentacyjnych Lwowa i G. Śląska zakończyło się przykrą klęską zespołu lwowskiego. Do pauzy przeważali gospodarze. którzy uzyskali dwie bramki przez Lamisika i Goerlitza. Po przerwie opanowuje boisko drużyna lwowska, jednak niezaradność jej napadu nie pozwala na uzyskanie wyrównania. Jedyną bramkę zdobył Chmielowski. Zawody rozegrane zostały o puhar Redakcji Sportu w Katowicach. Pierwsze spotkanie, odbyte w r. 1926 we Lwowie dało wynik 4:1 dla Lwowa.

BIEG NAPRZEŁAJ „WIEKU NOWEGO".

Jesienny bieg naprzełaj Wieku Nowego dał następujące wyniki: **Panie** trasa ok. 1000 m.: 1) Dziunia (Czarni) 2:20,8. **Bieg junjorów** na trasie ok. 4000 m. wygrał Macedoński (Sokół Macierz) w czasie 16:9,6. **W biegu star**szych zwyciężył Sawaryn, który trasę ok. 6000 m. pokonał w czasie 24:25,2. Drużynowo zwyciężyła Pogoń 40 pkt. przed Czarnymi 95 pkt.

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE.

Czarni-Pogoń 2:1 (1:1). Obie drużyny w składach osłabionych. Bramki dla Czarnych uzyskali Majcherczyk i Dyki, dla Pogoni Kownacki.

Lechja-Ukraina 5:4 (4:3).

---

stolarza, niejakiego Czudaka. Wśród egzemplarzy „Surmy" znajdowały się ostatnie numery tego pisma. Czudaka aresztowano.

„Naszyjnik królowej".

Film „Ufy" rzekomo według powieści Dumas'a. W głównych rolach: Diana Karenn (Marja Antonina) i Jan Weber (dziennikarz). Kinoteatr Palace.

Jest to znowu jeden z tych filmów, w których wszystkiem jest aktor, mający do pomocy tylko kostjumy i ciekawe „tło historyczne". Brak temu filmowi oryginalnej, tak historycznej, jak artystycznej koncepcji, widz ogląda obraz, jak interesujący album, ale nie przeżywa i nie wzrusza się estetycznie.

Kto widział poprzedni film „Palace'u", „Pod dachami Paryża" w redakcji Dupont'a. ten ocenić może przepaść, dzielącą film naprawdę nowoczesny od ilustracji na wzór dramatów kameralnych, smak artystyczny od pogoni za sensacją. W filmie francuskim, był każdy obraz przeżyciem głębokiem i subtelnem, w filmie niemieckim liczono tylko na efekt. Dupont stworzył prawdziwe arcydzieło kinetyki, światła i dźwięku, reżyser „Ufy" silił się na nagromadzenie ruchu i krzyku. Skończyło się już królestwo filmów — ilustracyj do znanych książek. Dziś żąda się od kina swoistej sztuki, czegoś, co będzie w związku z ilustracją i teatrem, a nie będzie ani jednem, ani drugiem.

Dzisiejsze kino nauczyło w najlepszych swoich obrazach mowy natury, miast, przedmiotów martwych. Powstała z tych elementów filmowego zdjęcia cała nowa nauka o pięknie, dlatego widz prawdziwie kulturalny i prawdziwie ceniący sztukę „Dziesiątej Muzy" wyjdzie rozczarowany z takiego przedstawienia, jak „Naszyjnik Królowej".

Zwłaszcza, gdy zobaczy na nim tylko mgliste i skłębione szczątki dumasowskiej powieści. Afisz bowiem niesłusznie chełpi się Dumasem. Czyni to tylko dla przyciągnięcia widza, gdyż teraz biedny Dumas, spopularyzowany w wydawnictwach groszowych, służy za przynętę ponoś najskuteczniejszą. W istocie jest ten film osnuty na tle jakiejś mizernej przeróbki Dumasowskiego cyklu rewolucyjnych powieści, z których zostały tylko nazwiska osób i zasadnicza intryga.

Ale zdjęcia są piękne i starannie przygotowane i gdyby nie to, że takich filmów widzieliśmy już setki, mogłyby zrobić reklamę autorowi scenarjusza. Prawdopodobnie jednak powodzenie i tak będzie duże, gdyż publiczność nasza zdradza w ostatnich czasach regalistyczne sympatje i najtłumniej chodzi na takie królewskie afery.

W dodatku dźwiękowym podnieść należy doskonale zrobioną pierwszą we Lwowie polską „fleiszerówkę" — rysunkową komedyjkę dźwiękową o zwierzętach.

J. — G. — Ł.

Z SALI

Składnica „Surmy".

Wczoraj policja lwowska w czasie poszukiwań za pieniądźmi skradzionemi przez służącą 17-letnią Zofję Białas w kwocie 3.000 zł. na szkodę chlebodawcy Berka Putzera, wpadła na składnicę nielegalnego organu UOW. „Surmę" oraz odezw i ulotek UOW., znajdują się w mieszkaniu stolarza, niejakiego Czudaka. Wśród egzemplarzy „Surmy" znajdowały się ostatnie numery tego pisma. Czudaka aresztowano.

Co usłyszymy przez radjo?

Poniedziałek, 27 października.

LWÓW (385). Godz. 15.50: Transmisja z Warszawy: Lekcja języka francuskiego. — 16.15: Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci starszych: „Jak samemu zrobić zabawkę", w opracowaniu Marji Wertenówny (radjowa lekcja zabawek dziecięcych). 2) Program dla młodzieży: Feljeton pt. „Polska strażnica morska", pióra p. Teresy Skrótkowskiej. — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „O wielkim księciu Witoldzie", wygł. dr. Jan Dąbrowski U. J. — 17.45: Transmisja muzyki lekkiej z Gastronomji w Warszawie. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Halina Górska „O Błękitnych Rycerzach z Czerniakowskiej" (Pogadanka dla młodzieży). — 19.30—19.40: Koncert z płyt gramofonowych. — 19.40: Prof. Stanisław Matusiak: Inauguracja kwadransa dla artystów plastyków. — 20.00: Transmisja z Warszawy: „Wśród książek", przegląd najnowszych wydawnictw, omówi prof. Henryk Mościcki. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Felieton muzyczny „Dążenia współczesnej muzyki polskiej", wygłosi dr. T. Szeligowski. — 20.30: Transmisja z Warszawy: Operetka „Manewry jesienne" E. Kalmana. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Wacław Elszyk (dyr.), Halina Sawicka (sopr.), Bolesław Bo ko (baryt.), Adam Dobosz (tenor), Aleksander Wasiel (tenor) i inni. — 22.00: Transmisja z Warszawy: pp. St. Poraj i Benedykt Hertz wygłoszą dyskusję na temat: „Spóźnił się pan znowu". — 22.15: Lwowska gazeta radjowa. — 22.35—23.00: Komunikaty i płyty gramofonowe. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Polonja—Palace Hotel" w Warszawie.

Wtorek, 28 października.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Sygnał czasu i hejnał. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: „Szlakiem pracztowieka", wygłosi dr. Feliks Burdecki (transmisja z Warszawy). — 17.45: Transmisja z Warszawy: Popularny koncert symfoniczny. — 18.15 Prelekcja z cyklu odczytów ministerjalnych. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Dr. Z. Żygulski: Teatr lwowski z czasów Pawlikowskiego. — 19.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 20.00: Lwowska Gazeta Radjowa. — 20.15: Transmisja z Warszawy: Pogadanka o muzyce duńskiej. — 20.30: Transmisja z Warszawy: Koncert muzyki duńskiej. Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz., Launy Gröndaal (dyr.) i inni: 1) Fr. Kuhlau: Uwertura: „William Shakespeare". 2) Niels W. Gade: I. część symfonji c-moll Nr. 1. 3) Peter Haise: Pieśni. 4) Emil Hornemann: Uwertura „Harmänede paa Helgoland". 5) P. E. Lange Müller: Pieśni. 6) Carl Nielsen: Z muzyki „Alladina" Op. Schleschlägera: a) Marsz wschodni, b) Taniec hinduski, c) Na rynku Ispahanu, d) Taniec negrów. 7) Peter Gram Poème lyrique". 8) Knudäge: Riisager: Klods Hans. — Po koncercie komunikaty.

Z dziedziny filmu.

Film a esperanto. — Indjanie na ekranie. — Dźwiękowa wersja „Per Gynta". — Sfilmowanyksię życ. — Precz z sowieckiemi filmami. — Filmowe dynastje.

Mimo wcale licznych zastępów swych przeciwników, film dźwiękowy nie przestaje być tematem stałego zainteresowania i przedmiotem coraz to nowych eksperymentów.

Niedawno poruszono kwestję, czy nie byłoby korzystnem stosować w filmie dźwiękowym języka międzynarodowego, esperanta. Słynny twórca i dyrektor „Powszechnego towarzystwa filmowego" w Hollywood, Karol Laemle interesuje się poważnie Esperantem. W czasie wywiadu, którego udzielił niedawno delegatowi „Pow. Związku Esperantystów" w Los Angeles p. Józefowi Schererowi, oświadczył z dumą, że już przed 4 laty twierdził, jakoby Esperanto nadawał się doskonale do filmu dźwiękowego.

Wyraża on przytem przekonanie, że Esperanto jest najlepszym językiem sztucznym i że on będzie najskuteczniejszym środkiem umożliwienia pokoju światowego, a esperanckie filmy dźwiękowe przyczynią się niewątpliwie do zrealizowania tego kulturalnego i szlachetnego celu!

Zaznaczyć przytem należy, że wytwórnia „Paramount" stworzyła już jeden esperancki film dźwiękowy, którego powodzenie nie jest jeszcze wiadome.

* * *

Z egzotycznych języków należy zanotować ukazanie się języka indyjskiego we filmie. Mianowicie w dramacie filmowym, noszącym tytuł „The Indians are coming" (Indjanie nadchodzą), w którym występuje też wódz plemienia indyjskiego Arapahów, Ptak Piorunujący, oraz pułk. Mim Mac Tay, znający dokładnie język tego plemienia, toczą się rozmowy w języku Arapahów, a zarazem przedstawiona jest mowa na znaki, używana przez tych Indjan.

Oryginalny ten film dźwiękowy, przedstawiający walki Indjan z białymi osadnikami, a wystawiony przez wytwórnię Universal, po raz pierwszy utrwali na filmie język jednego z plemion Indjan północno - amerykańskich.

* * *

Z działu sensacyj dźwiękowych wymienić należy wiadomość, że Tankred Ibsen (wnuk znakomit. pisarza) zamierza zrealizować w wersji dźwiękowej „Per Gynta". W tym celu założył wytwórnię z kapitałem zakładowym 1 milj. koron norweskich. Scenarjusz opracował Tankred Ibsen i nabył prawo na muzykę Griega. Zdjęcia plenerowe zostaną wykonane w Norwegji i Egipcie, w Rasunda-atelier Svenks-Filmindustrie. Rolę Solwejgi odegra norwegska artystka Aaza Bye, natomiast rola Per Gynta, w wykonaniu Larsa Hansena wywołała polemikę w prasie norwegskiej, która jest niezadowolona z tej obsady, ponieważ Hansen jest Szwedem. „Per Gynt" był już filmowany przed laty, wypadł jednak wówczas blado i nie odznaczał się nadzwyczajną grą oraz dokładnością scenarjusza.

* * *

W świecie naukowym odnosi natomiast trijumfy film niemy. I tak niedawno dokonano w Ameryce zdjęcia filmowego zachodu słońca na księżycu. Zdjęcia dokonało obserwatorjum Mount Wilson w Kalifornji z odległości 250.000 mil, zapomocą kamery, zaopatrzonej w teleobjektyw o średnicy 250 cm.

Dzień na księżycu — jak wiadomo — trwa 650 godzin, to jest tyle, ile potrzebuje do obrotu dookoła swej osi. Toteż i zachód słońca odbywa się na księżycu dość długo. Teleobjektyw był zwrócony w stronę tarczy księżyca w ciągu 25 godzin. Reprodukowanie na srebrnym ekranie zdjętych obrazów trwało zaledwie 90 sekund.

Podczas wyświetlenia tego obrazu człowiek widzi na płótnie, jak cień za cieniem przesuwa się i zapada w krater księżyca. Temperatura w tym czasie obniża się gwałtownie, zwłaszcza, że na księżycu niema prawdopodobnie atmosfery, któraby potrafiła zachować pewne ilości ciepła.

Instytut Carnegiego filmuje w dalszym ciągu noc na księżycu. Gdy cały film będzie gotów, otrzyma go i Europa dla wyświetlenia we wszystkich miastach. Nie będzie to widowisko tanie, gdyż amerykanie zechcą zepewne zwrócić sobie część kosztów, które są bardzo wielkie.

* * *

Sowieckie filmy bezwzględnie nie mają szczęścia na świecie. W szczególności donoszą z Londynu, że coraz więcej głosów publiczności zwraca się przeciwko wyświetleniu filmów sowieckich w kinach angielskich. Chociaż cenzura filmowa w Anglji odrzuciła dosyć dużą ilość filmów rosyjskich, to jednak jeszcze jakich 20 tych filmów pokazują w rozmaitych kinach Anglji. Zarzuty stawiane tym filmom nie są natury artystycznej. Poprostu okazało się, że gdzie tylko takie filmy pokazywano, czy to w Egipcie, Indjach, Chinach, czy Ameryce Południowej, wszędzie stały się posiewem rozruchów.

Stanowisko społeczeństwa angielskiego zasługuje na pełną pochwałę. Nie można zrozumieć, dlaczego polska publiczność toleruje wyświetlania sowieckich filmów propagandowych, chociażby nawet reżyserowanych przez Pudowkina.

* * *

Jedno z czasopism filmowych zwróciło niedawno uwagę na fakt, że w świecie ekranu coraz częściej spotykamy się ze zjawiskiem, iż na ekranie znajduje się kilka członków jakiejś rodziny. Mieliśmy już dwie siostry Talmadge, mieliśmy brata Mary Picford, widujemy obok Fairbanksa ojca i Fairbanksa syna. Ostatnią nowością w nowych „dynastjach filmowych" jest zaangażowanie przez Paramount brata Grety Garbo-Svena, Garbo i brata Jackie Coogana — Pata Coogana.

X. Y. Z.

Ogłoszenia urzędowe.

KURATELE.

P. 91/30. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Dąbrowie z 21 czerwca 1930 L. 4/30 pozbawiono całkowicie własnowolności Marję z Poradów Wołosową zamieszkałą w Słupcp a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Aleksandra Wołosa w Słupcu. 9777

Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 21 czerwca 1930.

LICYTACJE.

E. 866/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek Brygidy Cyroń strony egzekwującej odbędzie się dnia 16 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpoł. w biurze Nr. 39 na zasadzie warunków licytacyjnych, które następnie zatwierdza się. licytacja następujących realności. Księga gruntowa Sędziszów, whl. Oznaczenie realności. połowa whl. 709, pgr. 938, 942/1, 946/2, 961, 962. Wartość szacunkowa z przynależytościami 3690 zł. 97 gr. Najniższa oferta 2460 zł. 52 gr. Księga gruntowa Sędziszów whl. Oznaczenie realności: 1/4 cz. whl. 140, pb. 94 z budynkiem i pgr. 307. Wartość szacunkowa 1118 zł. Najniższa oferta 74 zł. 04 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9753

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 18 września 1930.

E. 1029/30/3. Edykt. Dnia 4 grudnia 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności whl. 66 i 1/2 whl 402 gminy Opatkowice. Wartość szacunkowa wynosi 9000 zł. Najniższa oferta wynosi 6000 zł. 9740

Sąd powiatowy.
Skawina, dnia 16 września 1930.

E. 4575/29. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela popierającego Emiljana Watrela w Śmietnicy zastąpionego przez pełnomocnika dra Z. Chmielewskiego adwokata w Grybowie — przeciw Józefowi Zwirowi w Krynicy zdroju zobowiązanemu — o 300 dolarów odbędzie się dnia 1 grudnia 1930 o godzinie 9 w Sądzie powiatowym w Muszynie licytacja realności whl. 59, 172, 402, 405, i 466 gm. Krynica zdrój i Krynica wieś z przynależnościami. Wartość szacunkowa 69145 zł. Najniższa oferta 46096,68 zł. Warunki licytacyjne można przejrzeć przed licytacją w Sądzie. 9778

Sąd powiatowy.
Muszyna dnia 14 sierpnia 1930.

E. 3372/29. Edykt. Dnia 5 grudnia 1930 o godzinie 12 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 6 licytacja 1/2 części whl. 501 gminy Rozdziałowice. Cena szacunkowa wynosi 6435 zł. Najniższa oferta wynosi 4290 złotych. 9786

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rudki, dnia 10 października 1930.

E. VIII. 7669/28/20. Ustanowienie kuratora. W sprawie egzekucyjnej wierzycieli 1) Rózi Sternbach, 2) Drohobyckiej Spółki Przemysłowo-Budowlanej, 3) Fani Nadler, 4) dra Simche Marguliesa, 5) Samuela Burga, 6) Rózi Hirschhorn i 7) Prokopa Małysza, przeciw zobowiązanym: 1) Markusowi i 2) Marji Hallaunbrennerom, ostatnio w Borysławiu, przez zajęcie i sprzedaż prawa najmu i budynku w Borysławiu. Ustanawia się dla zobowiązanych Markusa i Marji Hallaunbrennerów, którzy wyjechali do Argentyny i których adres obecnie nie jest znany — kuratora ad actum w osobie adwokata dra A. Finka w Borysławiu, który zobowiązanych zastępywać w niniejszem postępowaniu będzie, dopóki ci w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika w siedzibie tutejszego Sądu nie wymienią. 9781

Sąd grodzki, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 20 stycznia 1930.

E. V. 587/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej dra Pawła Adlersberga odbędzie się dnia 10 grudnia 1930 o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 80 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Drohobycz Zadwórna whl. 1/2 whl. 193, w skład tej realności wchodzą pb. 1435 i pgrt. 7763, 7764 i 7765, na których znajduje się dom mieszkalny z drzewa kryty blachą i inne budynki oraz ogród, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 5079.50 zł. najniższa oferta 2539.75 zł. Do realności whl. 193 ks. gr. Drohobycz - Zadwórna należą następujące przynależności: wierzby, studnia, sztachety oszacowane na 54.50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, oddział V.
Drohobycz, dnia 31 lipca 1930. 9782

E. V. 3744/30/8. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Zofji Ruhrberg odbędzie się dnia 10 grudnia 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 80 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Drohobycz Zawieźna whl. 7/16 whl. 183 w skład tej realności wchodzi pb. 1632 i pgrt. 9647/1, oraz 9652. Na pb. 1632 znajdują się dwa domy mieszkalne, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3361.90 zł. najniższa oferta 1680.95 zł. Do realności whl. 183 ks. gr. Drohobycz - Zawieźna należą następujące przynależności: 2 komórki, klozet i ogrodzenie oszacowane na 196 zł. 64 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9783

Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 13 września 1930.

E. 2933/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 grudnia 1930 o godz. 8 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja realności składającej się z połowy pgrt. lkat. 369/3 gm. kat. Lucza o powierzchni 9 arów 80 m. kwadr., zobowiązanego Wasyla Caryniaka syna Nykoły z Luczy własna. Cena szacunkowa 632 zł., najniższa oferta 421 zł. 51 gr. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tutejszym Sądzie najdalej do dnia 15 listopada 1930, ileże w przeciwnym razie o tyle tylko będą uwzględnione, o ile istnienie ich wykazanem zostanie w aktach egzekucyjnych. 9784

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 20 października 1930.

E. 514/29/8. Edykt licytacyjny. Dnia 28 listopada 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja realności lwh. 95 t. gm. kat. Chorzewice z budynkiem. Cena szacunkowa wynosi: 11.360 zł. Najniższa oferta wynosi: 8.106 zł. 66 gr. Prawa sprzeciwiające się tej licytacji należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym, gdyż inaczej nie będzie ich można dochodzić przeciw nabywcy w dobrej wierze. 9835

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zakliczyn, dnia 12 października 1930.

E. 4136/29. Na żądanie Mojżesza Wimmera przeciw Wojciechowi i Małgorzacie Makuchom w Węgrzcach wielkich odbędzie się dnia 18 listopada 1930 w Sądzie niżej podpisanym w biurze Nr. 14 o godzinie 9 przedpoł. licytacyjna sprzedaż realności lwh. 433, 796, 831a, i 842 gminy Węgrzce wielkie, składających się z budynków i gruntów. Realności te oszacowane są pierwsza na 9858 zł., druga 1391 zł., trzecia na 7619 zł., czwarta 796 zł. Najniższa cena pierwszej realności wynosi 985 zł. 80 gr., drugiej 139 zł. 10 gr., trzeciej 761 zł. 19 gr., a czwartej 79 zł. 60 gr., poniżej których to cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku. — Bliższe wiadomości i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 14.

Sąd grodzki Oddział III.
Wieliczka, dnia 29 września 1930. 98..

E. 1748/29. Edykt licytacyjny. Dnia 26 listopada 1930 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie sprzedaż 9/48 i 9/144 części realności obj. lwh. 241 i 542 gminy kat. Posada jaśliska. Realności te ocenione są na 924 zł. 50 gr., najniższa oferta wynosi 617 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie dojdzie do skutku.

Sąd powiatowy, Oddział I. 9832
Rymanów, dnia 10 października 1930.

E. 2111/28. Edykt licytacyjny. Dnia 14 listopada 1930 o godz. 9 rano biuro 27 podpisanego Sądu odbędzie się licytacja całych realności obj. whl. 1167, 1169, połowy realności obj. whl. 1168, 1171, i 3/18 części realności obj. whl. 1170 — dobra ziemskie gminy Szerszeniowce — spadkobierców Róży Safrin ur. Weissglas własnych. Najniższa oferta wynosi łącznie 695.850 zł. 01 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9825

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Borszczów, dnia 7 października 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa I. 20/30/22. Postępowanie ugodowe dłużnika Jakóba Thumina w Tarnopolu zastanawia się, gdyż dłużnik wniosek ugodowy cofnął. 9763

Sąd okręgowy, Wydział I. niesporny.
Tarnopol, dnia 30 maja 1930.

Sa I. 2/30/33. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Samuela Winklera i Izaka Katza kupców w Koszlakach zastanowiono, gdyż dłużnicy odmówili złożenia przysięgi wyjawienia. 9764

Sąd okręgowy, Wydział I. Sekcja niesp.
Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1930.

Sa I. 4/30. Zatwierdzenie ugody. W postępowaniu ugodowem do majątku Sali Grosmanowej kupcowej w Dukli otwartem uchwałą z 25 stycznia 1930, zawartą dnia 6 marca 1930 roku w Sądzie powiatowym w Dukli, ugodę, mocą której wierzytelności uprzywilejowane zostają całkowicie zaspokojone, wszyscy zaś inni wierzyciele otrzymują na zupełne zaspokojenie swoich roszczeń 80% ich należytości, płatne w czterech równych ratach kwartalnych, po upływie 8-miu miesięcy od dnia zatwierdzenia ugody, zatwierdza się po myśli § 49 ust. 1 ord. ugod. Uzasadnienie. Wszyscy wierzyciele obecni na audjencji ugodowej dnia 6 marca 1930 roku, w Sądzie powiatowym w Dukli, zgłosili się na wniosek ugody, przyznający im 80% ich należytości płatne w terminie wyżej określonym zatem, gdy wierzyciele przyjęli ugodę w przeciągu dni 90 po otwarciu postępowania ugodowego (§ 56 ust. 1, L. 1 ord. ugod.), gdy nadto wierzyciele, którym nie przysługuje żadne prawo pierwszeństwa, otrzymują prawie pełną zapłatę swoich należytości w ciągu dwu lat (§ 3 ust. 2 ord. ugod.), gdy wreszcie potwierdzeniem urzędu Skarbowego podatku i opłat skarbowych w Krośnie z 28 maja 1930 L. 2369/30 wykazano zupełną zapłatę wszystkich podatków, za pokwitowaniem Kasy Skarbowej w Krośnie, zwanem potwierdzeniem dla wpłacającego z daty Dukla 8 maja 1930 udowodniono także zapłatę kosztów i należytości postępowania ugodowego (§ 50 L. 4. ord. ugod.), należało zawartą ugodę zatwierdzić. 9731

Sąd okręgowy, Wydział I cywilny.
Jasło, dnia 14 czerwca 1930.

Sa I. 5/30. Ukończenie postępowania. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Eisiga Wolfa, handlarza towarami bławatnymi na straganach w Jaśle, otwarte uchwałą z 8 lutego 1930 I. Sa 5/30, po prawomocności uchwały z 24 maja 1930 I. Sa 5/30 zatwierdzającej zawartą na audjencji dnia 2 maja 1930 ugodę. uznaje się za ukończone. 9732

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Jasło, dnia 27 sierpnia 1930.

Sa 176/30/7. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Antoniego Czepila we Lwowie Lenartowicza 4 zastanawia się. 97..

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 11 października 1930.

Sa 277/30/107. Postępowanie ugodowe do majątku firmy Schonblum i Weinberg we Lwowie wpisanej do rejestru handl. pod firmę Schonblum i Weinberg we Lwowie i jej osobiście odpowiedzialnych spólników Maurycego Schonbluma i Maurycego Weinberga we Lwowie jest zakończone. 9767

Sąd okręgowy.
Lwów, 10 lipca 1930.

Sa 256/29/92. Postępowanie ugodowe dłużników Abrahama Blasera i Jakóba Neumanna kupców we Lwowie, Kazimierzowska 20—22 jest zakończone. 9768

Sąd okręgowy.
Lwów, 11 lipca 1930.

Sa 70/29/84. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte tus. uchwałą z 29 kwietnia 1930 do majątku dłużnika Hermana Prezesa, kupca we Lwowie. 9769

Sąd okręgowy.
Lwów, 14 lipca 1930.

Sa I. 2. 11/30/3. Do majątku Firmy „Stella“ Spółki z ogran. odpow. w Ciśnie otwarto konkurs. Komisarz konkursowy s. s. o. Tadeusz Wilczek w Sanoku. Zarządca masy konkursowej: dr. Einleger adw. w Sanoku. Pierwsze zebranie wierzycieli dnia 7 listopada 1930 godz. 9 — rozprawa rozpoznawcza dnia 27 listopada 1930 godz. 9 w tut. Sądzie biuro Nr. 10. Zgłoszenie wierzytelności do dnia 15 listopada 1930. 97..

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, 11 października 1930.

Sa 65/29. Zawarty dnia 5 grudnia 1929 między dłużnikiem Mechlem Salzem, kupcem w Złoczowie, a wierzycielami układ zatwierdza się. 9803

Sąd okręgowy.
Złoczów, 4 marca 1930.

Sa 120/29/34. Zatwierdza się ugodę zawartą dnia 24 stycznia 1930 w Sądzie powiatowym w Drohobyczu, między dłużnikiem Izraelem Ornsteinem, w Drohobyczu Pasaż Fuchsa a tegoż wierzycielami. Uzasadnienie. Podczas audjencji ugodowej dnia 24 stycznia 1930 osiągnięto większość osobową i rzeczową, bo na 21 obecnych wierzycieli głosowało za ugodą 20 wierzycieli. Suma wszystkich wierzytelności zgłoszonych wynosiła kwotę 52865 zł. 99 gr. z czego 3/4 części przedstawiają kwotę 39649 zł. 47 gr. Za ugodą głosowali wierzyciele, reprezentujący kapitał 49862 zł. 02 gr., a zatem znacznie więcej aniżeli 3/4 części sumy wszystkich wierzytelności. Gdy dłużnik wykazał, że zapłacił i zabezpieczył należytości uprzywilejowane z § 23 o. u. należało po myśli § 49 o. u. ugodę zatwierdzić. 9795

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 17 maja 1930.

Sa 172/330/2. Do majątku dłużnika Adolfa Heiselbecka, kupca w Samborze ul. Spytka z Melsztyna otwiera się po myśli § 10 o. u. postępowanie ugodowe. 9791

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor,14 października 1930.

Sa 141/30/21. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku Samuela Korna właściciela młyna elektrycznego w Schodnicy. 9792

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 3 września 1930.

Sa 98/30/11. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza tus. ugodę z dnia 10 lipca 1930 zawartą między dłużnikiem Mendlem Feldmanem, kupcem w Samborze, a tegoż wierzycielami. 9793

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 2 września 1930.

Sa 72/30/36. Sąd okręgowy w Samborze zastanawia potępowanie ugodowe, otwarte do majątku dłużników Hermana Schustera i Abrahama Borgmana kupców w Drohobyczu. skutkiem cofnięcia wniosku. 9794

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 1 września 1930.

Sa 21/29. Postępowanie układowe dłużnika Eisiga Kandel false Klein kupca w Złoczowie zostało ukończone. Układ sądownie zatwierdzony. 9801

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 11 stycznia 1930.

Sa 91/29. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Natana Kahane kupca w Złoczowie zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku przez dłużnika. 9802

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 6 lutego 1930.

Sa 15/30. Postępowanie układowe dłużnika Juera Goldenberga kupca w Złoczowie zastanowiono wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika. 9804

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 18 marca 1930.

Sa I. 54/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Szymona Handlera, kupca w Dukli. Komisarz ugodowy: dr. Fryderyk Rużyczka, Naczelnik Sądu powiatowego w Dukli. Zarządca ugodowy: dr. Smulewicz, adwokat w Dukli. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 22 sierpnia 1930 o godzinie 10 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 sierpnia 1930. 9787

Sąd okręgowy cywilny.
Jasło, dnia 19 lipca 1930.

Sa I. 119/30. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Izraela Kupferberga i Chaji Kupferberg nieprotokołowanych kupców w Limanowej. Komisarz ugodowy dr. Stanisław Małeta Naczelnik Sądu powiatowego w Limanowej. Zarządca ugodowy dr. J. Hamerschlag adwokat w Limanowej. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 7 I. p. dnia 6 listopada 1930 r. o godzinie 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia głównego terminu ugodowego. 9785

Sąd okręgowy, Wydział I.
Limanowa, dnia 16 sierpnia 1930.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 91/30. Jan Miszczyszyn urodzony w Balicach dnia 10 kwietnia 1888 syn Bazylego i Katarzyny emigrant zaginął i od roku 1912 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Reifowi w Przemyślu. 9618

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 30 września 1930.

T. 130/30. Michał Kozak urodzony w Dołhomościskach dnia 8 września 1874 syn Filipa i Katarzyny zabrany do podwód przez oddziały ukraińskie zaginął i od roku 1919 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Krupińskiemu w Przemyślu. 9620

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 22 września 1930.

T. 79/30. Michał Podbroźny urodzony w Woli Małnowskiej 3 grudnia 1889 syn Piotra i Rozalji uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi drowi Palchowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 14 czerwca 1930. 9621

T. 154/22. Dmytro Ziubiuk syn Andrija urodzony 2 listopada 1889 roku w Żabiu Słupejka powiat Kosów jako uczestnik wojny przy byłym c. i k. 24 pułku piechoty byłej armji austrjackiej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym tutejszemu Sądowi. 9612

Sąd okręgowy.
Kołomyja; 5 września 1930.

T. 253/27/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Świastyn ze Strzyłek żołnierz austr. zabrany w 1916 do niewoli włoskiej zmarł tamże w r. 1918. Wzywa się aby udzielono Sądowi lub kuratorowi dr. Gelberowi wiadomości o powyż wymienionym. 9681

Sąd okręgowy.
Sambor 3 stycznia 1930.

T. 302/29/5. Michał Domarecki z Dołobowa powiat Rudki powołany w roku 1914 do wojska austrjackiego walczył na froncie włoskim, gdzie w roku 1918 miał zginąć. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się by udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionymu Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9682

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor dnia 28 maja 1930.

T. 11/30/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Kinasz syn Aleksandra ze Strzelbic powołany w roku 1914 do wojska austrjackiego, walczył na froncie rosyjskim a następnie rumuńskim i od roku 1917 nie ma o nim żadnej wiadomości. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się by udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym a Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9683

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 14 marca 1930.

T. 42/30/3. Ilko Wasyluk s. Pawła z Monasterca Liszniańskiego powołany do wojska austrjackiego w roku 1914 walczył na froncie rosyjskim i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym a Sąd na ponowną prośbę po 6 miesiącach rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 9685

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 12 kwietnia 1930.

T. 62/30/3. Jędrzej Podolec syn Iwana z Dąbrówki pow. Sambor przed około 40 laty wyjechał do Ameryki i od 30 laty niema o nim żadnej wiadomości. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wzywa się, by udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a Sąd na ponowną prośbę po jednym roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego 9687

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sambor, dnia 2 maja 1930.

T 136/29. Walenty Moeck urodzony 1892 we Lwowie zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9695

Sąd okręgowy.
Lwów, 2 września 1930.

T. 382/29. Michał Iwaniura urodzony 1881 w Hołem Rawskim zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 9694

Sąd okręgowy.
Lwów, 8 października 1929.

Notowania giełdowe.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	do
pszenica dworska ex 1930	23·50	24·00
pszenica zbiorowa ex 1930	21·25	21·75
żyto jednol. ex 1930	16·00	16·25
żyto zbiorowe ex 1930	15·50	15·75
jęczmień browarowy	17·50	18·00
jęczmień przemiałowy	15·00	15·50
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	15·50	16·00
kukurudza	26·—	27·—
ziemniaki przemysł.	4·—	4.50
fasola biała	35·—	40·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 25 października 1930

Berlin	168·85·00	Czerniowce	43·50
Budapeszt	123·99·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·25	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189 30	Cement	79 10
Londyn	34·40·08	Browary	106 50
Medjolan	37 06·25	Alpiny	20 45
N. Jork	707·85·00	Berg u. Hüt.	598·00
Paryż	27 77 50	Poldi Hütten	112·75
Praga	20·99·75	Prager Eisen	569·00
Warszawa	79·59 00	Rima	79·75
Zurych	137·46 00	Skoda	284·00
Renta majowa	1·49·0	Siersza	12·75
Renta lutowa	1·44 0	Silesia	2·70
Dunaj S. Adria	88 45	Zieleniewski	26·65
Bankverein	17·40	Apollo	104 75
Kompas	12·25	Nafta	28·00
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	11·25 00	Bank Małop	0·03
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·50
Kreditanstalt	47·20	Karpaty	3 51
Hipoteczny	63·50	Galicja	22·00
Landerbank	23·25	Schodnica	10·00

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 27 października.

Na Giełdzie pieniężnej ruch słaby, tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 27 października.

Na Giełdzie zbożowej tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 października 1930

Bank Dysk.	114·00	Modrzejów	07·50
Bank Handl.	105·00	Ostrowiec B.	46 00
Zw. Sp. Zar.	72·50	Starachowice	11·00
Bank Polski	155·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	30·00	Zieleniewski	30·50
Siła i światło	70·00	Zawiercie	38·00
Spiess	80·00	Haberbusch	150 50
Warsz. cuk.	35·00	Borkowski	03·00
Węgiel	40·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	48·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	22·50	Rudzki	10·50
Bank Zachod.	70·00	Spirytus	22 00
Firlej	23·00	Wysoka	130 00

4% pożyczka inwestycyjna 103 75
5% pożyczka dolarowa 54·50·00
5% pożyczka konwersyjna 48·00
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 104 00
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94·00
5% pożyczka kolejowa 1920 48 50
6% pożyczka dolarowa 1920 76·00
7% pożyczka stabilizacyjna 87·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 października 1930

Dolary St. Zj.	8·93 05	Franki fr.	34 92·25
Belgja	124·41·00	Holandja	359·27·00
Kopenhaga	238·69 00	Londyn	43·33 05
Nowy Jork	8·91·02	Paryż	35·00 00
Berlin	212·53·00	Bukareszt	5·31·00
Praga	26·45·00	Szwajcarja	173 13 00
Sztokholm	239·47·00	Wiedeń	125·74·00
Włochy	46·71 00	Gdańsk (of.)	173 33·0

BILANS SUROWY
POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO S. A. W WARSZAWIE
na dzień 30 września 1930 roku.

Stan czynny.

Kasa i sumy do dyspozycji w B. P. P. K. O. i B. G. K.		1,731.226·12
Waluty zagraniczne		418.397·19
Papiery wartościowe własne		
a) pożyczki państwowe	56.765·37	
b) papiery hipoteczne	188.621·45	
c) akcje	530.096·83	755.483·65
Udziały i akcje w p. k.		3,560.736·09
Banki krajowe		728.844·41
Banki zagraniczne		997.783·24
Weksle zdyskontowane		17,921.225·12
Weksle protestowane		1,530.325·52
Rachunki bieżące		
a) zabezpieczone	21,629.789·32	
b) niezabezpieczone	5,679.365·35	27,309.154·67
Nieruchomości		7,368.623·17
Różne rachunki		585.941·96
Koszty handl. i admin. nieruch.		2,748.894·66
Oddziały		40,304.140·56
Długoterm. pożyczki hipoteczne		23.283·55
		106,004.059·91

Stan bierny.

Kapitały własne		
a) zakładowy	12,000.000·—	
b) zapasowy	425,101·19	
c) rezerwa spec.	3,000.000·—	15,425.101·19
Wkłady terminowe		19,665.815·95
Rachunki bież. (salda deb.)		12,399.227·26
Zobowiązania inkasowe		179.449·60
Redyskonto weksli		8,859.163·86
Banki krajowe		672.351·20
Banki zagraniczne		3,040.177·84
Wierzyciele hipoteczni		1,138.695·66
Różne rachunki		1,083.162·09
Procenty, prowizje i różne zyski		3,150.973·20
Oddziały		40,389.942·06
		106,004.059·91

Gwarancje Zł. 6,345.970·16 — Inkasa Zł. 6,056.923·16

(Przedruk wzbroniony.)

SINTAIR et STEEMAN. 35)

Duchy w Kolegjum.

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Rozległo się pukanie.

— Proszę — zawołał wesoło detektyw, pewny, że ujrzy przed sobą smukłą i wiotką postać eleganckiej osóbki, która go sterroryzowała wczoraj w tak niemiły sposób.

Do pokoju wtoczyła się przysadzista jejmość, z czerwonemi policzkami, wydętemi, jak dwa balony: mięsiste, pełne wargi okolone były dość pokaźnemi wąsami, podwójny podbródek zakrywał krótką szyję. Trzymała w obu rękach zastawioną tacę, podpierając ją dla większej pewności potężnym biustem.

— Przyniosłam śniadanie — oznajmiła basem i ustawiła na stole dzbanuszki z kawą i mlekiem, miód, złociste pieczywo i masło w maselniczce.

— Dziękuję — bąknął Miette, patrząc osłupiałym wzrokiem na domniemaną Reginę... Dziękuję pani...

— Jestem Eulalja, do usług — dygnęła z wdziękiem kucharka, mizdrząc się najwyraźniej do detektywa.

— A więc... dziękuję, Eulaljo — rzekł detektyw, błyskawicznie postanawiając poddać badaniom nową w kolegjum osobę, bo choć mimo najszczerszych chęci trudno było ją utożsamić z Reginą, jednakże mogła działać w jakiejś z nią porozumieniu. — Widzę, że nie boicie się...

— Czegożbym się miała bać? Że ten biedak został tu zamordowany? To mnie nie przestrasza!

— No tak, ale musieliście coś chyba słyszeć w miasteczku, co się tu dzieje. Pewnie już mówią o tem szeroko, że kolegjum nawiedzają duchy.

— Duchy?

Eulalja wybuchnęła grzmiącym śmiechem, który przelewał się kaskadami w jej potężnej piersi. Trzęsła się cała z uciechy i podrygiwała na miejscu, patrząc na naiwnego detektywa. Zarażony jej wesołością, Miette, roześmiał się również.

— Widzę, że sam djabeł was nie przestraszy!

— Djabeł? Cha, cha, cha, — grzmiała dalej Eulalja. — A toż, chwała Bogu, przeżyłam z nim piętnaście lat... Niech mnie ziemia pochłonie jeśli mój ś. p. mąż nie był wcieleniem samego djabła. A mimo to dawałam sobie z nim radę. Tak, tak, niech mi pan wierzy, piętnaście lat przeżyłam z djabłem, bo niczem innem nie był ten wałkoń, pijak, i utracjusz... Zmarło mu się wreszcie, niech mu ziemia lekka będzie, ale to był djabeł wcielony. Dostawał też za swoje, dostawał. Nasz dom, to powiadam panu, było istne piekło... Trząsł się cały dzień od awantur i bijatyki. No i co? Widzi mnie pan przed sobą żywą, a temu biedakowi się zmarło. Nie dawałam się mu za życia, o nie, choć jestem przecież tylko słabą kobietą.

Miette spojrzał lękliwie na „słabą kobietę“, która wypełniła swoją osobą trzecią część pokoju, i uwierzył bez trudu, że sam djabeł nie dałby jej rady.

— No, ale ja tu z panem rozprawiam, a mam robotę w kuchni — rzekła wreszcie Eulalja, uspokajając się po napadzie wesołości, w jaką ją wprawił swojem pytaniem Miette. — Pójdę już, proszę pić kawę, bo ostygnie.

Po wyjściu kucharki, detektyw wyjął notes i zapisał w nim, co następuje: Eulalja Dronsens — wdowa. Mieć ją na oku.

Zasiadł do śniadania, przeglądając jednocześnie paczkę rachunków, które wydobył z kieszeni. W odpowiednich momentach Miette nie gardził maleńkiemi rewizjami, przeprowadzonemi w — biurkach profesorów podczas ich nieobecności. Na wszelki wypadek zaznajamiał się z zawartością profesorskich szuflad, uważnie czytając wszystkie papiery, jakie mu wpadały pod rękę. Posługiwał się wytrychem ze zręcznością zawodowego złodzieja i jak dotychczas, żaden z pedagogów nie zauważył, że ich prywatne życie znane jest dokładnie genjalnemu detektywow.i

W tej chwili miał przed sobą papiery artysty malarza Glaise, który udzielał lekcyj rysunków w kolegjum. Były to przeważnie rachunki, opiewające na dość znaczne kwoty. Prawie wszystkie były nieopłacone, choć pochodziły z jednego źródła: ze sklepu z przyporami malarskiemi. Miette wywnioskował, że utalentowany artysta musiał być w kłopotach finansowych już od dłuższego czasu, tem bardziej, że wiele rachunków miało dość odległe daty z przed kilku miesięcy.

Przejrzawszy starannie całą paczkę i upewniwszy się, że profesor Glaise jest nieobecny, detektyw wsunął się do jego pokoju i otworzywszy szufladę biurka, położył rachunki na właściwem miejscu. Zeszedł następnie do hallu, i zapytał któregoś ze spotkanych profesorów o pana Glaise.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **300 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.